

Leonid Breżniew I sekretarzem KC KPZR Aleksiej Kosygin premierem ZSRR

Agencja TASS podaje:

Nikita Chruszczow zwolniony został z obowiązków pierwszego sekretarza KC KPZR i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Pierwszym sekretarzem KC KPZR wybrany został Leonid Breżniew.

Przewodniczącym Rady Ministrów mianowany został Aleksiej Kosygin.

W czwartek podano do wiadomości, że w środę 14 października odbyło się Plenum KC KPZR, które rozpatrzyło prośbę Chruszczowa o zwolnienie go z dotychczasowych obowiązków „w związku z podeszłym wiekiem i pogorszeniem się stanu zdrowia”.

Opublikowano oficjalny komunikat o plenum KC KPZR. Komunikat ten brzmi:

„14 października br. odbyło się Plenum Komitetu Centralnego KPZR.

Plenum KC KPZR uwzględniło prośbę tow. N. S. Chruszczowa o zwolnienie go z obowiązków pierwszego sekretarza KC KPZR, członka Prezydium KC KPZR oraz przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR w związku z podeszłym wiekiem i pogorszeniem się stanu zdrowia.

Plenum KC KPZR wybrało na pierwszego sekretarza KC KPZR L. I. Breżniewa”. (PAP)



Leonid Breżniew



Aleksiej Kosygin

XX i XXII Zjazd generalną linią KPZR

„Prawda” publikuje na pierwszej stronie uchwałę Plenum KC KPZR o wybraniu na stanowisko pierwszego sekretarza KC KPZR, L. I. Breżniewa oraz postanowienie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie mianowania przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygina.

W haśle umieszczonym na pierwszej stronie „Prawda” pisze:

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego konsekwentnie i zdecydowanie wcielać będzie w życie leninowską linię generalną wytyczoną przez XX i XXII Zjazdy KPZR. Zespolony, ściśle wokół swej partii, naród radziecki bohaterstwo walczy o realizację wielkich zadań budownictwa komunistycznego.

Pod sztandarem marksizmu-leninizmu, pod kierownictwem partii komunistycznej — do nowych zwycięstw komunizmu. (PAP)

Nikity Sergiejewicza Chruszczowa o zwolnienie go z obowiązków przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR w związku z jego podeszłym wiekiem i pogorszeniem się stanu zdrowia.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR tow. Aleksieja Nikołajewicza Kosygina, zwalniając go z obowiązków pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zwolnieniu tow. N. S. Chruszczowa z obowiązków przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i o mianowaniu tow. A. N. Kosygina na przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR przyjęte zostały jednomyślnie przez członków Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR złożyli serdeczne gratulacje tow. Kosyginowi z okazji mianowania go przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR.

Tow. Kosygin serdecznie podziękował Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za okazane mu zaufanie i zapewnił, iż dołoży wszelkich wysiłków, aby wypełnić powierzone mu obowiązki.

W czwartek zostały opublikowane odpowiednie dekryty Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. (PAP)

Złoty, srebrny i brązowy medal plonem wczorajszych startów Polaków

Józef Szmidt, sportowiec o stalowych nerwach, odniósł jeszcze jeden wspaniały sukces. W piątek na stadionie olimpijskim w Tokio w imponującym stylu pokonał swoich rywali, zdobywając złoty medal. Wynikiem 16,85 m ustanowił on nowy rekord olimpijski, poprawiając o 4 centymetry swój wynik z Rzymu.

JEDNAK BEZKONKURENCYJNY

Jeśli ktokolwiek z uczestników Igrzysk w Tokio zasługuje na miano bohatera Igrzysk, to chyba przede wszystkim Józef Szmidt. Kontuzja, a potem operacja kolana, wyłączyły go niemal na cały sezon ze startów. Rywale tymczasem przygotowywali się z wielką starannością, podczas gdy rekordzista świata leżał w szpitalu. Po krótkim, zaledwie miesięcznym treningu, stanął do walki o olimpijski medal i wyszedł z niej zwycięsko. Szmidt skakał jak za najlepszych swych czasów.

W ostatnim skoku finałowym Polak osiągnął 16,85, re-

zultat, jakim nie może poszczycić się w tym roku żaden trój skoczek na świecie.

W trójskoku najlepszy zawodnicy uzyskali następujące wyniki:

1. Józef Szmidt (Polska) 16,85;
2. Oleg Fiedosiejew (ZSRR) 16,58;
3. Wiktor Krawczenko (ZSRR) 16,57;
4. Frederik Alsop (W. Brytania) 16,48;
5. Serban Ciocchina (Rumunia) 16,23;
6. Manfred Hinze (Niemcy) 16,15;
7. Georgi Stojkowski (Bułgaria) 16,10;
8. Hans Ruckborn (Niemcy) 16,07;
9. Ira Davis (USA) 16,00;
10. Tajayuki Okazaki (Japonia) 15,90;
11. William Sharpe (USA) 15,84;
12. Jan Jaskólski (Polska) 15,82.

E. KŁOBUKOWSKA NA PODIUM

Piątek był dniem wielkiego triumfu polskiej lekkoatletyki. W biegu na 100 m kobiet 18-letnia



WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 17. X. 1964

Cena 50 gr
Nr 247 (6435)

Wybory w Wielkiej Brytanii

Rządy przejmą labourzyści

W czwartek o godzinie 21 czasu warszawskiego zakończyły się w Wielkiej Brytanii wybory do parlamentu przeprowadzone w 630 okręgach.

Dotychczas wiadomo, że do parlamentu wybrano takich wybitnych przywódców labourzystów, jak Harold Wilson, A. Greenwood, Barbara Castle, C. Ziliacus, S. Silverman. Nie wybrani zostali natomiast ministrowie obecnego rządu konserwatywnego: Anthony Barber, John Bevis i Geoffrey Rippon. W skład parlamentu nie wejdzie także jeden z przywódców Partii Pracy, Gordon Walker.

Labour Party wygrała ostatecznie czwartkowe wybory do parlamentu brytyjskiego.

Po południu królowa Elżbieta przyjęła rezygnację premiera Douglas-Home. Nowym premierem Wielkiej Brytanii będzie przywódca labourzystów, 48-letni Harold Wilson.

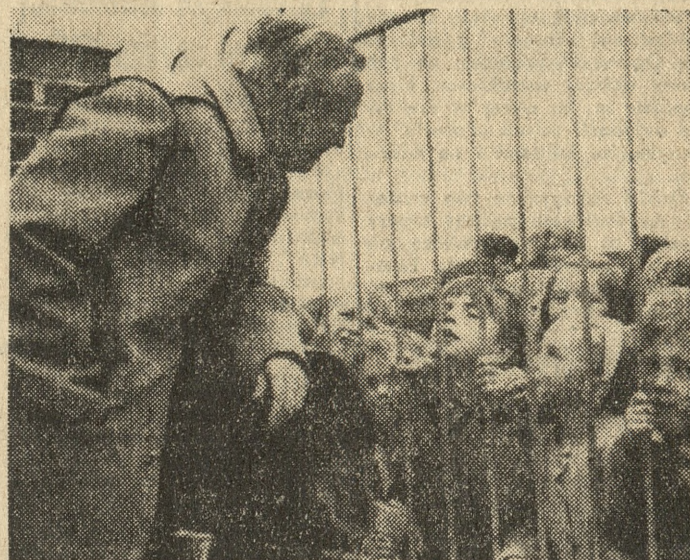
Labourzyści zwyciężyli, ale nieznaczną większością głosów. Ostatecznych wyników jeszcze nie ogłoszono, ale przy puszcza się, że Labour Party

będzie miała przewagę 6—8 mandatów nad blokiem konserwatystów i liberalów.

Spośród 630 mandatów, Labour Party zdobyła 315, konserwatyści 300, a liberalowie 5.

PAP

(Komentarz na temat wyborów — strona 2.)



Przywódca Labour Party Harold Wilson w rozmowie z dziećmi w Huyton.

CAF — fot. Photofax

Prawie 20 mld zł oszczędności dzięki pomysłom pracowniczym

Z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Związków, WKP NOT i działającej przy tych instytucjach Komisji Racjonalizacji i Wynalazczości odbyła się wczoraj w Domu Techniki w Poznaniu wojewódzka narada poświęcona omówieniu dotychczasowego dorobku i środków, niedozwolnych dla dalszego rozwoju wynalazczości i racjonalizacji pracowniczej. W naradzie uczestniczyli m. in. przedstawiciele KW PZPR, Komitetu Nauki i Techniki, CRZZ, Urzędu Patentowego i Konsulatu ZSRR.

Jak wynikało z referatu wygłoszonego przez przewodniczącego WKZZ Zdzisława Ceglowskiego, w minionym XX-leciu zarejestrowano w przemyśle, rolnictwie i innych działach gospodarki 1896 tys. wniosków racjonalizatorskich i wynalazków, których zastosowanie przyniosło prawie 19.860 mln zł oszczędności.

Mimo to nie wykorzystaliśmy w pełni możliwości w rozwijaniu nowej techniki przy pomocy racjonalizacji. O tych możliwościach i hamulcach obszernie mówiono podczas dyskusji, z której wnioski ujęte zostały w podjętej na zakończenie obrad uchwały. (1)

Pierwsze przepustki do stolicy NRD

W piątek w 16 biurach przepustek NRD w Berlinie zachodnim rozpoczęto wydawanie mieszkańcom Berlina zachodniego pierwszych przepustek na odwiedzenie swych krewnych w stolicy NRD, zgodnie z porozumieniem zawartym między Senatem zachodniego Berlina a rządem NRD.

Od czasu otwarcia biur przepustek w dniu 1 października biura przyjęły do 14 października 698 tysięcy wniosków o wydanie przepustek. (PAP)

Jugosłowiańskie Fiaty na polski rynek

15 bm. przedstawiciele Centrali Handlu Zagranicznego „Motoimport” i jugosłowiańskiej fabryki „Czerwona Zastava” podpisali kontrakt, w myśl którego do końca 1965 r. do Polski dostarczonych zostanie 6 tys. jugosłowiańskich samochodów osobowych „Zastava — 750”, produkowanych na licencji Fiata. Z tej liczby 500 do 1.000 wozów nadejdzie jeszcze w br.

Warto podkreślić, iż pierwsza tego rodzaju transakcja w dziejach polsko-jugosłowiańskiej wymiany handlowej — była możliwa m. in. dzięki poważnemu wzrostowi eksportu polskich urządzeń energetycznych do Jugosławii. (PAP)

Eksplodacja chińskiej bomby atomowej

Agencja Nowych Chin ogłosiła, że Chiny dokonały dnia 16 października br. o godzinie 15 czasu pekińskiego w zachodnim rejonie Chińskiej Republiki Ludowej eksplozji bomby atomowej i tym samym przeprowadziły z powodzeniem swoje pierwsze doświadczenie nuklearne. (PAP)



Ewa Kłobukowska wywalczyła brązowy medal, ustępując tylko czarnoskórej zawodniczce amerykańskiej Tyus i McGuire. A więc podobnie jak w sprincie mężczyzn Maniak, tak w sprincie kobiet Kłobukowska była najlepszą z zawodniczek Europy. W olimpijskim finale setki wystąpiły dwie Polki: Kłobukowska i Górecka.

Kolejność w finale 100 m kobiet była następująca: 1. Wynonia Tyus (USA) 11,4; 2. Edith McGuire (USA) 11,6; 3. Ewa Kłobukowska (Polska) 11,6; 4. Marilyn White (USA) 11,6; 5. Miguelina Cobian (Kuba) 11,7; 6. Marilyn Black (Australia) 11,7; 7. Halina Górecka (Polska) 11,8.

Dobrze spał się Marian Foik, wchodząc do półfinału biegu na 200 m. Polak pobiegł swobodnie i zajął bez trudu drugie miejsce w swej serii z czasem 21,0. Nie pociągnęło się natomiast Zielnińskiemu, który po zacietym pojedynku został wyeliminowany przez Francuza Delecoura. Czasy tych zawodników słabe — 21,5.

Podobny los spotkał Boguszewi-



Józef Szmidt sam nie wierzył, że zdoła odzyskać pozycję najlepszego hojśkoczka na świecie.

został wielki faworyt Murray Halberg.

Medaliści biegu na 800 m mężczyzn: 1. Peter Snell (Nowa Zelandia) 1,45,1 (rek. olimp.), 2. William Crothers (Kanada) 1,45,6, 3. Wilson Kiprugut (Kenia) 1,46,7.

Dokończenie na str. 6

Artyści odwiedzają fabryki

Jeśli miara sukcesu spektaklu są brawa i reakcje widzów to zespół baletu Opery i Filharmonii Bałtyckiej odniósł wczoraj wielki sukces. Kuryna podnosiła się po przedstawieniu 4 baletów polskich kilkanaście razy, najwięcej po „Mandragorze” K. Szymanowskiego.

Wczoraj odbyły się również dalsze spotkania zespołów operowych z zespołami zakładów pracy sprawujących nad teatrami patronat na czas Festiwalu. Soliści Opery Bałtyckiej odwiedzili „Stomil”, a członkowie zespołu artystycznego Opery Poznańskiej — „Pomel”.

Spotkanie w „Pomel” rozpoczęło się od zwiedzenia poszczególnych działów Zakładów Metalurgicznych. Artyści zapoznali się tu z produkcją odlewni, a później tej pracy — z produkcją, tym razem artystyczną swych gości. Wystąpili tu oni z zaimprovizowanym koncertem dla licznej grupy metalowców, którzy odbywali tu akurat swa II Wojewódzka Konferencję Odlewników Wielkopolskich. Artyści operowi zaśpiewali dla nich soliści Opery im. St. Moniuszki: A. Chocieszyńska, I. Winiarska, E. Kmiciewicz i I. Christow. Następnie odbyło się spotkanie przedstawicieli dyrekcji i rady zakładowej „Pomel” z delegacją Opery. Ugodniono na nim formy dalszej współpracy, która znajdzie m. in. wyraz w rewizji delegacji załogi „Pomel” w Operze, za kulisami i na widowni.

Dzisiaj rozpoczyna swe występy na Festiwalu zespół Opery Śląskiej z Bytomia. Pokaże on spektakl opery Romualda Twardowskiego zatytułowanej „Cyrano de Bergerac”. (O)

Dzisiaj drugi występ Opery Śląskiej

Festiwal osiągnął już półmetek. Zainteresowanie nim wzrasta. Coraz żywiej dyskutowane są poszczególne spektakle w gronie muzyków, recenzentów i innych znawców. Dla publiczności podstawą do dyskusji stanowią również pięknie, choć ze spóźnieniem wydany, program Festiwalu zawierający m. in. artykuły L. Terpilowskiego, St. Hebanowskiego, J. Kańskiego oraz obszernie informacje o teatrach biorących udział w Festiwalu.

Wczoraj na festiwalowej scenie pokazał się zespół Opery Śląskiej z Bytomia. Przyjechał on do Poznania ze spektaklem opery romantycznej młodego kompozytora polskiego Romualda Twardowskiego, napisanej według libretta E. Rostanda i zatytułowanej „Cyrano de Bergerac”. Dzisiaj drugi występ teatru bytomskiego. Tym razem zobaczymy balet Tomasza Kiesewettera pt. „Stańczyk”. Spektakl operowy przygotował muzycznie Napoleon Siess, baletowy Józef Kiemek. (O)

Kontrola społeczna orężem w walce z nadużyciami

Obradujące 13. bm. X Plenum CRZZ podjęło uchwałę w sprawie wzmocnienia kontroli społecznej. Uchwała stwierdza m. in., że skuteczną bronią w walce z nadużyciami i marnotrawstwem, z wszelkimi przejawami klukowości i niespektywowania uprawnień pracowniczych, stanowi kontrola społeczna, która przyspiesza także proces rugowania pasożytów z uczelni pracującego społeczeństwa.

Kontrola społeczna powinna opierać się na ludziach o nieposzlakowanej uczciwości, cieszących się zaufaniem swojego środowiska, aktywnych społecznie i dojrzałych politycznie.

Związki zawodowe mają już duże doświadczenie w organizowaniu kontroli społecznej. Obecnie, w oparciu o te doświadczenia będą rozwijać ją w nowych formach organizacyjnych, obejmując nią coraz to nowe dziedziny życia społeczno-gospodarczego, w pierwszym rzędzie handel, gastronomię i usługi.

Plenum CRZZ zobowiązuje zespoły CRZZ, zarządy główne i WKZZ do opracowania programów działania, mających na celu realizację uchwał Ra-

dy Ministrów i CRZZ w sprawie kontroli społecznej handlu, gastronomii i usług oraz zaleca wszystkim instancjom związkowym staranny dobór aktywnych na kontrolerów społecznych, powoływanie do pełnienia tej funkcji ludzi cieszących się powszechnym zaufaniem i szacunkiem środowiska.

Uchwała zwraca uwagę radom robotniczym i radom zakładowym na ich współodpowiedzialność za jakość produkcji, dostosowanie jej asortymentu do potrzeb ludności, na obowiązki przeciwdziałania tendencjom uzyskiwania ekonomicznych efektów w zakładach kosztem konsumenta, walki z brakobóstwem i marnotrawstwem oraz na konieczność eliminowania drobnych kradzieży.

Plenum CRZZ:

— zaleca instancjom związkowym większe niż dotychczas zainteresowanie się rozwojem samorządu lokatorskiego oraz pracą społecznych komisji kontroli przydziału mieszkań, organizowanie społecznych przeglądów mieszkań pod kątem kultury ich użytkowania, zwłaszcza w osiedlach przyzakładowych;

— zobowiązuje ZG Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia do wzmocnienia pracy wychowawczej, mającej na celu podniesienie etyki zawodowej i kształtowanie właściwego stosunku pracowników Służby Zdrowia do korzystających z lecznictwa;

— poleca WKZZ powołanie wojewódzkich komisji wczasów pracowniczych w celu zastrzeżenia kontroli nad rozdziałem skierowań.

Premie PKO

16. bm. odbyło się kolejne losowanie książeczek obiegowych PKO premiowanych pieniędźmi. Premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu padły na numery losów zakończone liczbą 943, 100 proc. — na 436 i 918, a 50 proc. — na 060, 189, 299, 326, 329, 466, 786, 835, 839, 842, 921 oraz 960.

Ogółem wylosowano w Poznaniu i województwie 3.037 premii. (na)

Uchwała podkreśla, że wszystkie związki zawodowe powinny troszczyć się o to, aby każdy obywatel wywiązywał się ze swoich obowiązków w stosunku do państwa. Powinny rozwijać szeroką pracę wychowawczą, której celem jest prawidłowe kształtowanie stosunków między ludźmi, podniesienie świadomości społecznej oraz wytworzenie atmosfery potępienia w stosunku do osób dopuszczających się wszelkiego rodzaju przestępstw, wydrwigroszów, działających na szkodę obywateli i państwa.

Plenum zwraca się do ogółu ludzi pracy o czynne zaangażowanie się w zwalczaniu wszelkich przejawów marnotrawstwa mienia społecznego i nadużyć oraz o masowy udział w kontroli społecznej. PAP

Biometeorologia w kulturze fizycznej

Staraniem Zakładu Biologii i Antropologii Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu odbyło się ostatnio bardzo interesujące sympozjum poświęcone zagadnieniom biometeorologii w kulturze fizycznej i sporcie. Pierwsze w kraju sympozjum naukowe obszernie traktujące to zagadnienie spotkało się z żywym zainteresowaniem wielu ośrodków badawczych w kraju, nie tylko z bliskich do kultury fizycznej.

Dwanaście referatów i ozy wiona dyskusja dowiodły, że zainicjowana przez poznańską WSWF akcja wymiana doświadczeń w pracach badawczych jest jak najbardziej potrzebna i godna kontynuowania. Obok referatu prorektora WSWF, prof. dr. Bohdana Kielczewskiego, pt. „Perspektywy rozwoju biometeorologii sportowej na tle badań prowadzonych w Zakładzie Biologii i Antropologii WSWF w Poznaniu” wygłoszono referaty traktujące m. in. o możliwościach wykorzystania aerojonizacji w wychowaniu fizycznym; badaniach mikroklimatu namiotów i domków turystycznych, badaniu powietrza wybranych sal gimnastycznych, obowiązujące normy cieplnej szkolnych sal gimnastycznych, bioklimatycznych podstawach rejonizacji obozów sportowych. itp. (d)

Przekonywujące zwycięstwo

A więc jednak! Wbrew ostróżnym przewidywaniom niektórych komentatorów, wbrew sceptycznym prognozom — brytyjska Partia Pracy odniosła w wyborach przekonywujące zwycięstwo. Tym samym Wielka Brytania będzie rządzona co najmniej w ciągu najbliższych pięciu lat, przez labourystów. Zgodnie z tradycją, wczoraj królowa brytyjska, Elżbieta II — powierzyła misję utworzenia nowego rządu przywódcy partii, która odniosła wyborcze zwycięstwo: Haroldowi Wilsonowi. Tym samym w działalności Labour Party zaczął się nowy rozdział, poprzedni rząd monetała ona przed czterema laty, by następnie na czas dłuższy ustąpić miejsca konserwatystom, wygrywającym kolejne wybory.

Jak przedstawiają się wyniki wyborów? Agencja Reuters doniosła wczoraj, iż labourzyści zdobyli 315 mandatów, konserwatyści 300, a liberałowie 5. Oznacza, to, iż Partia Pracy powiększyła liczbę deputowanych swych o 56, Partia Konserwatywna postradała 54 mandatów, liberałowie 1. Nie są to jednak pełne wyniki wyborów, ze wszystkich okręgów.

Wybory odbyły się przy dużym zainteresowaniu głosujących, których nie odstraszyła kiepska jesienna pogoda. Tradycyjnym zwyczajem, londyńczycy gromadzili się tłumnie czwartkowego wieczoru na Trafalgar Square, obserwując podawane stopniowo na gigantycznym ekranie wyniki wyborów. Telewizja brytyjska przygotowała specjalny program, przeprowadzając ostatnie wywiady z liderami obu największych partii: dotychczasowym premierem Alec Douglas-Ho-me i Haroldem Wilsonem. Specjalny ten program BBC udostępniła w ramach Euro-wizji m. in. telewizjom w naszym kraju.

Ciekawe, że mimo niejasnej do ostatniej chwili sytuacji (wyniki najrozsądniejszych ankiet przedwyborczych nie były jednomyślne) nie notowano na Wyspach Brytyjskich gorączki wyborczej. Wybory odbyły się w atmosferze przysłowiowej angielskiej flegmy, choć — jak do nosili nasi korespondenci — nie brakowało kolejek przed lokalami gdzie głosowano. Jedynie bookmacherzy, przyjmujący zakłady na temat: kto wygra? — podnieśli w śróde stosunek przyjmowanych stawek do 11:4 na korzyść labourystów...

Już wczoraj rano wiadomo było, że zwycięstwo przypadło w udziale Labour Party, a ogłoszenie pełnych wyników z wszystkich 630 okręgów nie było w tym terminie możliwe. Przypomnijmy jeszcze, iż w Anglii pra-

wo wyborcze przysługuje obywatelom, którzy ukończyli 21 lat, przy czym liczba uprawnionych do głosowania wyniosła tym razem blisko 36 milionów.

Tak więc mimo zwleknięcia przez Home'a z terminem wyborów dla „wyciszenia” głosów, potępiających konserwatystów za aferę Profumo (i nie tylko za nią), mimo oskarżeń ze strony torysów, iż program reform gospodarczych, proponowany przez labourystów, jest nierealny i zrujnuje kraj, mimo oskarżeń, iż labourzyści chcą Wielką Brytanię uczynić „bezbronną” — Partia Pracy odniosła upragnione zwycięstwo.

Labourzyści ze swej strony — o czym pisaliśmy na tych łamach, omawiając ich program wyborczy — obnażyli w okresie przedwyborczym wszystkie błędy Partii Konserwatywnej, winiąc ją przede wszystkim za stagnację gospodarczą, utrzymywanie ujemnego bilansu handlowego, marnotrawne przedsięwzięcia wojskowe.

Zbyt wcześnie na snuć horeskopów. Najbliższe miesiące wykażą, w jakim stopniu Partia Pracy potrafi — i zechce — wcielić w życie zapowiedzi swego „Manifestu wyborczego”. Nie ulega wątpliwości, że Harold Wilson, przywódca Labour Party, zdobył sobie w ostatnim czasie rosnącą popularność i okazał się utalentowanym, energicznym organizatorem. Jaki okaże się jego rząd?

Godzi się przypomnieć, iż Wilson — co dla nas jest szczególnie ważne — wielokrotnie opowiadał się za koniecznością ostatecznego uznania granicy na Odrze i Nysie. Wilson oświadczył w okresie przedwyborczym wręcz, iż jego rząd będzie zmierzał do formalnego uznania tej granicy. Co więcej, mówił on także o potrzebie nawiązania normalnych kontaktów dyplomatycznych z NRD. Poglądy Wilsona w kwestii oddalenia „znad Europy” środkowej widma śmierci atomowej, były niemal zbiteżne z propozycjami, wysuwanymi w tej kwestii przez Polskę.

Szczególną karierę zrobiła w przededniu wyborów następująca wypowiedź Wilsona: „Żaden premier rządu labourystowskiego nie zgodzi się na to, by Niemcy położyli palec na nuklearnym cyn-gliu...”

Nie ulega wątpliwości, iż ze zmianą rządów konserwatywnych w Wielkiej Brytanii na labourystowskie, ludzie pracy — nie tylko w Anglii — wzięli spore nadzieje. Zobaczymy, w jakim stopniu się one ziszczą.

STEFAN ORYCKI

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbilot Sek.

Życiorys i sekretarza KC KPZR Leonida Breżniewa

Agencja TASS podała następujący życiorys Leonida Breżniewa.

Ponad 25 lat Leonid Breżniew, inżynier z wykształcenia, poświęcił pracy państwowej i partyjnej. Urodził się w roku 1906 w rodzinie robotniczej, w ukraińskiej wiosce Kamienskoje, która w okresie władzy radzieckiej stała się wielkim ośrodkiem przemysłowym — miastem Dnieprodzierżynsk. Leonid Breżniew zaczął pracować już jako 15-letni chłopiec. Pracując zaczął się uczyć w roku 1923 i w ciągu 4-letniej nauki ukończył technikum rolniczo-melioracyjne w Kursku (leżącym w odległości 450 km na południe od Moskwy). Maszynami rolniczymi zajmował się niedługo i zajęcie to nie stało się jego zawodem.

Kiedy Związek Radziecki przystąpił do uprzemysłowienia kraju, tysiące młodych ludzi poświęciło się pracy właśnie w tej dziedzinie. Żądza wiedzy, zwłaszcza technicznej, inżynierskiej, skłoniła do audytoryów instytutów i uniwersytetów, chłopaków i dziewcząt, którzy mieli zastąpić w gospodarce fachowców zagranicznych i przewyższyć ich.

25-letni Leonid Breżniew wstępuje do Instytutu Hutniczego w swym rodzinnym mieście i kończy studia w roku 1935. W tym samym miesiącu rozpoczyna pracę jako inżynier.

Początek jego działalności państwowej i partyjnej datuje się od maja 1937 roku, kiedy to Breżniew wybrany został zastępcą przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Miejskiej Rady Deputowanych Ludu Pracujących w Dnieprodzierżynsku. W roku 1938 został na sekretarzem dnieropietrowskiego Komitetu Obwodowego KPZR.

Przez całą wojnę Leonid Breżniew służył w armii czynnej wykonując pracę polityczną, m. in. był on szefem Zarządu Politycznego IV Frontu Ukraińskiego. W roku 1943 uzyskał stopień generała-majora, a następnie — generała-lejtnanta. Od roku 1946 do roku 1950 Breżniew wybierany był na odpowiedzialne stanowiska partivne na Ukrainie, a w lipcu 1950 r. został I sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Moldawii.

Na XIX Zjeździe KPZR (rok 1952) Breżniew wybrany został na członka KC KPZR, a następnie na Plenum KC — zastępcą członka Prezydium i sekretarzem Komitetu Centralnego. Na XX Zjeździe KPZR (r. 1956), wybrany zostaje ponownie na te stanowiska.

Od roku 1954 Breżniew kierował Komunistyczną Partią Kazachstanu. W czerwcu 1957 r. wybrany zostaje na członka Prezydium KC KPZR. W maju 1960 r. zostaje Breżniew przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Breżniew składał wizyty dobrej woli w wielu krajach Europy, Azji i Afryki.

Na XXII Zjeździe KPZR (r. 1961) został wybrany na członka Komitetu Centralnego Partii, a na Plenum KC — na członka Prezydium KC. Od czerwca 1963 r. Breżniew jest sekretarzem KC. Latem br. w związku z nawałem zajęć w KC KPZR, Leonid Breżniew został zwolniony z obowiązków przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. 14 października 1964 r. Leonid Breżniew wybrany został na Plenum KC KPZR I sekretarzem KC KPZR.

Breżniew odznaczony jest wieloma orderami radzieckimi i zagranicznymi. W roku 1961 przyznano mu zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Życiorys premiera ZSRR Aleksieja Kosygina

Agencja TASS podała następujący życiorys Aleksieja Kosygina: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin jest jednym z najstarszych radzieckich działaczy państwowych i politycznych. W ciągu ostatnich 4 lat zajmował on stanowisko pierwszego zastępcy szefa rządu.

A. Kosygin był członkiem Prezydium KC KPZR, kolegiąlnego organu partii, sprawującego operatywne kierownictwo w okresach między plenarnymi posiedzeniami Komitetu Centralnego.

Pierwsze 35 lat życia Kosygina w znacznym stopniu związane są z Leningradem, gdzie urodził się w rodzinie tokarza. Stamtąd też, mając 15 lat, zgłosił się jako ochotnik do Armii Czerwonej. Po trzyletniej służbie wojskowej wstąpił w Leningradzie do szkoły spółdzielczej, którą ukończył w 1924 r. Wyższe wykształcenie w leningradzkim Instytucie Tekstylnym ukończył Kosyginowie zdobył dopiero w 12 lat później i tylko trzy lata dziela datę ukończenia tego instytutu od chwili, kiedy 35-letni inżynier wcho-

dzi w skład rządu radzieckiego jako Ludowy Komisarz Przemysłu Włókienniczego.

W tym czasie Aleksiej Kosygin posiadał już bogate doświadczenie zdobyte w praktycznej działalności. Około 6 lat pracował on w systemie spółdzielczości spożywczej na Syberii. Jeszcze przed ukończeniem instytutu pracował on jako majster w fabryce. Od 1935 r. do 1938 r. przeszedł drogę od majstra do dyrektora fabryki włókienniczej, a następnie objął stanowisko przewodniczącego Rady Miejskiej Leningradu.

Ludowym komisarzem był Kosygin zaledwie około dwóch lat, otrzymując następnie o wiele wyższą funkcję — stanowisko zastępcy przewodniczącego Rady Ludowych Komisarzy ZSRR, a później — zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR (które to stanowisko piastował do marca 1953 r.). Przez prawie wszystkie te lata kierował on rozwojem przemysłu lekkiego

i spożywczego. Pełnił on również funkcje kierownika głównych organów planowania. W 1960 r. A. Kosygin powołany został na stanowisko pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

W działalności Kosygina nie ma miejsca zajmowały zadania związane z gospodarczymi stosunkami z zagranicą. W swym gabinecie na Kremlu przyjmował on często oficjalne osobistości, delegacje handlowe i gospodarcze z dziesiątków krajów. Kosygin wyjeżdżał też z oficjalnymi wizytami do licznych krajów Europy i Azji.

Aleksiej Kosygin jest szczególnie popularny wśród pracowników radzieckiego przemysłu, którego rozwojowi poświęcił wiele lat. Doskonale zna kraj, przebywał we wszystkich jego okręgach przemysłowych od Dalekiego Wschodu do krajów nadbałtyckich. Współpracownicy Kosygina zawsze podkreślają jego znajomość konkretnych zagadnień gospodarczych i technicznych, ze specyfiką procesów technologicznych włącznie.

W lutym br. Aleksiejowi Kosyginowi przyznano zaszczytny tytuł — Bohatera Pracy Socjalistycznej. (PAP)

Rozmowa
z kuratorem OSP
dr. J. Stońskim

Reportaż pt. „Tragedia na boisku szkolnym” (Głos Wielkopolski z 6 bm.) o wypadku pobicia przez koleżanki i kolegów 8-letniego ucznia szkoły w Sierakowie — Tadek Cegielski, wywołał szeroki odzew wśród Czytelników. Piszą oni nie tylko o samym wypadku, ale również — i to jest chyba bardzo istotne — o problemach wychowania w ogóle. W związku z tym zwróciliśmy się do kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego — dr. Jana Stońskiego z prośbą o udzielenie wywiadu.

— Ostatnio do redakcji dość często napływają sygnały o nieodpowiednim zachowaniu się dzieci i młodzieży. Niekiedy są to zwykłe wybryki; nagromadzone jednak, czasami przeradzają się w wycieczny chuligański. Jest to niepokojące, zwłaszcza z tego względu, że wpływem jednostek poddaje się niebezpieczeństwu cała społeczność. Groźnym tego przykładem jest wypadek z uczniem szkoły w Sierakowie. Jakże, zdaniem Pana Kuratora, należy zastosować środki zaradcze?

— Chcąc zlikwidować jakieś niepokojące zjawisko, należy zająć się nie tylko skutkami, ale przede wszystkim ujawnić przyczynę. To dopiero pozwoli na przeprowadzenie szeroko pomyślanej kampanii profilaktycznej. Dziecko w zasadzie jest dobre, ale łatwo ulega wpływom. Dlatego decydująca rolę w procesie wychowania odgrywa nie „nauczanie”, lecz przykład, wzór do naśladowania. Dają je dziecku dom i szkoła. I one w głównej mierze odpowiadają za jego postawę. W szkole dziecko przebywa około 6 godzin na dobę. Resztę czasu spędza w domu. O ile w szkole jest pod opieką, to w domu bywa z tym różnie. Zdarza się, że oboje rodzice pracują i nie mają czasu zająć się dzieckiem. Jeśli mają czas, to znów — bywa — nie mają ochoty. Dziecko zaczyna czuć się w domu zbyt samotne. Nie znajdując serca i czasu u rodziców, zaczyna uciekać na ulicę, która — jak dobrze wiemy — jest wychowawcą. Dziecko najczęściej w takich przypadkach traci zaufanie do rodziców i staje się wobec nich zamknięte. W domach dobrze sytuowanych bywa, że brak zainteresowania życiem dziecka, nadmierne bogactwo podarkami. Traktowane bezdusznie, dziecko szybko zaczyna „studiować” życie; patrzy na zachowanie starszych. Nie zawsze ich postawa moralno-społeczna zasługuje na naśladowanie. To wszystko musi się odbić na psychice dziecka i rzutować na jego zachowanie.

Nie chcę twierdzić, że winę za złe wychowanie ponoszą tylko rodzice. I w szkole zdarzają się wychowawcy nie nadający się za wymaganiom dzisiejszego dnia. Zobaczymy jednak, w jakich warunkach pracuje szkoła. Dla przykładu: w Poznaniu, mimo ogromnego postępu — w 20-lecie powstało ponad 60 nowych szkół — jeszcze wszystkie szkoły średnie uczą na dwie zmiany. Czy można w tych warunkach prowadzić normalną pracę wychowawczą? Ideą idealnym rozwiązaniem byłoby przedłużenie opieki szkoły nad wszystkimi dziećmi, które z różnych przyczyn tej opieki nie otrzymują w domu.

— Wydaje się, że istnieje potrzeba wzmocnienia nadzo-

Wszyscy jesteśmy wychowawcami

Sama szkoła nie da rady

ru nad młodzieżą przebywającą poza lekcjami w najbliższym sąsiedztwie szkoły. Jakże Kuratorowi ma zamierzenia w tym zakresie?

— Pragnęlibyśmy rozwinąć instytucję półinternatów, polegającą na tym, że dziecko przychodzi do szkoły na 8 godzin i do domu wraca wieczorem. W półinternacie otrzymuje posiłki, odrabia lekcje i jest pod stałą opieką wychowawcy. Koszty utrzymania pokrywają częściowo rodzice, częściowo komitet rodzicielski. Eksperymentalny półinternat przy szkole nr 49 w Poznaniu zdaje egzamin. Niestety, w tej chwili nie możemy marzyć o zakładaniu nowych placówek. Jest to przedsięwzięcie bardzo kosztowne. Podobna działalność rozwijała świetlice szkolne. Mamy ich w województwie 50, korbusta z nich 4.200 dzieci. Jest to kropla w morzu potrzeb. Odczuwamy dotkliwy brak pomieszczeń. Gdyby zakłady pracy przekazały nam straszne niebezpieczeństwo, wiele dzieci znalazłoby tam opiekę i pomoc w nauce. Natomiast do zabaw konieczne jest organizowanie placówek pod stałą opieką starszych. Tu mają duże pole do popisu komitety blokowe. I jeszcze o kontrolach, w pobliżu szkoły i nie tylko w pobliżu; nauczyciele sami nie podolają. Potrzebna jest pomoc całego społeczeństwa.

— Odpowiedzialni za wychowanie dzieci, w stopniu co najmniej równym jak szkoła, są rodzice. Jak ocenia Pan współpracę rodziców ze szkołą na polu wychowawczym? Nie mamy tu na myśli wyłącznie działalności komitetów rodzicielskich.

Na drogach — niebezpiecznie

Sytuacja na wielkopolskich szosach i ulicach znów budzi niepokój. W okresie 9 miesięcy br. — jak informował na wczorajszej konferencji prasowej kierownik Wojewódzkiego Inspektoratu Ruchu Drogowego mgr Z. Lisak — zanotowano 1224 wypadki, w których 145 osób zginęło na miejscu, a 1152 doznały ciężkich obrażeń. Od 1—15 bm. nastąpiło 97 wypadków (16 zabitych, 91 rannych), podczas gdy w analogicznym okresie ub. roku — 79 katastrof (10 zabitych i 70 rannych).

Podstawowe przyczyny wypadków to łamanie elementarnych zasad ruchu drogowego (nadmierna szybkość jazdy i to w miejscach niebezpiecznych, brak ostrożności na przejazdach kolejowych itp.), liczne wykrocze-

nia pieszych (szczególnie dzieci i osób powyżej lat 50), a nadto prowadzenie pojazdów po pijanemu. Od maja br. MO zatrzymało 4894 osoby, prowadzące „pod gazem” pojazdy. W tymże czasie zatrzymano 2195 praw jazdy.

Alarmująca sytuacja na szosach spowoduje dalsze wzmocnienie operatywności milicyjnej służby ruchu. Już w najbliższym czasie zostanie zorganizowanych wiele akcji z udziałem ORMO, mających na celu głównie ograniczenie wykroczeń osób pieszych, a nadto wzrost bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych i — co szczególnie ważne ze względu na okres jesienno-zimowy, likwidację wykroczeń w zakresie niewłaściwego oświetlenia pojazdów. (ak)

Rozmawiał: JERZY KNAPIK

Alarmująca sytuacja na szosach spowoduje dalsze wzmocnienie operatywności milicyjnej służby ruchu. Już w najbliższym czasie zostanie zorganizowanych wiele akcji z udziałem ORMO, mających na celu głównie ograniczenie wykroczeń osób pieszych, a nadto wzrost bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych i — co szczególnie ważne ze względu na okres jesienno-zimowy, likwidację wykroczeń w zakresie niewłaściwego oświetlenia pojazdów. (ak)

Alarmująca sytuacja na szosach spowoduje dalsze wzmocnienie operatywności milicyjnej służby ruchu. Już w najbliższym czasie zostanie zorganizowanych wiele akcji z udziałem ORMO, mających na celu głównie ograniczenie wykroczeń osób pieszych, a nadto wzrost bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych i — co szczególnie ważne ze względu na okres jesienno-zimowy, likwidację wykroczeń w zakresie niewłaściwego oświetlenia pojazdów. (ak)

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU — przyjmą zaraz mężczyzn powyżej lat 18 do pracy na trzy zmiany do Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych — Fabryki Silników Okrętowych i Obrabiarek w następujących zawodach:

- **TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY** na otwory i płaski;
- **WYTARZACZY, TRASERÓW I WIERCIARZY** — wyuczonych wzgl. przyuczonych;
- **SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH** z uprawnieniami — oraz
- **SLUSARZY** wyuczonych z trzyletnią praktyką i znajomością silników.

Miejscowych i na dojazd do 50 km. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego nr 223/229, pokój 101.

Wynagrodzenie wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. K6597

WYTWORNIĄ WYROBÓW TYTONIOWYCH W POZNANIU, ulica Wojskowa 5 zatrudni natychmiast:

- 1 **ELEKTROMONTERA** — świadectwo czeladnicze plus grupa kwalifikacyjna bhp oraz praktyka;
- 10 **SLUSARZY-MECHANIKÓW** — świadectwo czeladnicze plus praktyka;
- 1 **TECHNIKA-ELEKTRYKA** — wykształcenie średnie plus praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Osobiste zgłoszenia w Dziale Personalnym, ul. Wojskowa 5. K6543

5 TECHNOLOGÓW MAGISTRÓW, INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW I KONSTRUKTORÓW na stanowiska asystentów i projektantów;

1 **MAGISTRA EKONOMIKI** na stanowisko st. projektanta

przyjmie zaraz **INŻYNIERSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY, Poznań, ulica Koźła 20. 35225g**

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO WARSZYWA-OWOCY W POZNANIU przyjmie natychmiast:

AGENTÓW do placowej i obwoźnej sprzedaży ziemniaków na prowizyjnym systemie wynagrodzenia.

Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr, ul. Głogowska 218. K6707

Praca

Ucznia do warsztatu mechanicznego przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34425g.

Dochodząca opiekunkę dla 1-rocznego dziecka przyjmie zaraz. Referencje wymagane. Zgłoszenia: godz. 17-19, Grunwaldzka 29 m. 5, tel. 446-63. 34872g

Uczniwa pomoc domowa przyjmie zaraz. Matejki 9 m. 16, od godz. 16. 35098g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. Grunwaldzka 33a m. 7. 35132g

Pomoc domowa potrzebna dla osób starszych. Rutkowskiego 15 m. 7. 35137g

Uczennica do krawiectwa damskiego potrzebna, ukończona 16 lat. Rutkowskiego 15 m. 7. 35138g

Zatrudnię na stałe ślusarza-tokarza zdolnego, żonatego. Wynagrodzenie 12-15 zł na godzinę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35173g.

Ucznia do warsztatu mechanicznego lat 17 przyjmie zaraz. Wynagrodzenie 600 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35174g.

Pomocnik piekarski i pracownik do piekarni z całkowitym utrzymaniem potrzebni. Górniczy, Luboń (Zabikowo). 34288g

Potrzebna pomoc domowa rodzinie z małym dzieckiem. Możliwość zamieszkania. Inżynierska 3 m. 4, telefon 561-17. 35026g

Fryzjer męski na stałe zaraz potrzebny. Solacz, Nad Wierzbakiem 20. 34780g

Kto wykona matrycę do wytłaczania krawatów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34782g.

Przyjmie tokarza-ślusarza z praktyką. Warsztat, Grunwald, ul. Obozowa 4. 34788g

Pomoc domowa do półrocznego dziecka przyjmie zaraz. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34789g.

Mistrzynie krawiectwa damskiego poszukuje pracy ciekawie kierownictwo pracowni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34803g.

Gospośia kwalifikowana samodzielnie z prowincji poszukuje posady. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34810g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczy Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 34395g

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje. Warszawa 1, skrytka 68. K6394

Samochody

100 kur N. H. (marcowi) sprzedam. Moszyk, Poznań-Szczepankowo 59. 34846g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek dziecięcy, wielki wybór oraz materiały — wszelkie rozmiary połącz Brzozowska — Poznań Czerwonej Armii 10. 30-79

Siatki parkanowa — na klaki i siła polecam. Czerwonej Armii 23. 33629g

Dziewka owocowa: poleca Szkoła Drzew Owocowych, Jan Woźny, Płakowice, Szkoła 4 (600k wieży telewizyjnej), poczta Poznań 31. Dojazd autobusem z Dworca Autobusowego oraz ul. Pulańskiego. Sprzedaż tylko w Piatkowie również w niedzielę, telefon 439-69. 34552g

Szynsyle (Chinchilla) hodowlane, stare, młode pary sprzedam. Grunwaldzka 35b. 34605g

Skóry baranie uszlachetnione, brązowe sprzedam. Niewiada, Poznań-Luboń, Fabryczna 14. 34740g

Sprzedam wózek dziecięcy biały „bocian” (mało używany). Informacje w godzinach od 10-12, Poznań, Walki Młodych 2 m. 14. 34907g

Pokój stołowy, maszynowy do szycia, lustro, rower młodzieżowy, beczki tanio sprzedam. Majewska, Czerwonej Armii 38 m. 5, godz. 14-17. 34912g

Sprzedam telewizor „Rekord” oraz płaszcz ortolany; nowy, futro nylonowe, zagraniczne. Ślusarska 10 m. 8, godz. 16-18. 35035g

Sadzonki winogronowe, wczesne odmiany 12-14, sadzonka, Plantacja Wino, Trzemeszno, powiat Mogilno, telefon 258. 18761p

Wapno palone najwyższej jakości sprzedaje Walek, w Błotnicy, koło Strzelca Polskiego, 18764p

Dachowczarce falcówkę całostalową „kompletne wyposażenie, tanio sprzeda. Gietniak, Pleszew, ul. Helinika. 18768p

Sprzedam trzy tony koksu hutniczego. Poznań, ul. Dworcy 9 m. 1. 34785g

Drzewka czeresniowe różne odmiany sprzedam. Telefon: Poznań 849-44, Półbiedzka 8. 34790g

Pianino dobre płyta metalowa sprzedam. Sw. Józefa 5 m. 6. 34806g

Siatki parkanowe, rury pociowe, ryny dachowe, beczki do kapusty poleca Dzierżyńskiego 268, sklep. 34833g

100 kur N. H. (marcowi) sprzedam. Moszyk, Poznań-Szczepankowo 59. 34846g

Sprzedam „Skodę” furgon pełnosprawną — 17.000 zł. Wiadomości: Poznań, Warszawska 26. 34826g

Sprzedam samochód „Skodę - Sparteek” stan idealny. Poznań, Senatorska nr 2. 34750g

Sprzedam Citroen” B11 po kapitalnym remoncie. Przemysłowa 35, godz. 16-20. 35170g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3, POZNAŃ, ul. Solna 12, przyjmie do pracy zaraz pracowników stałych, jak również na drugą zmianę:

MURARZY, TYNKARZY, ROBOTNIKÓW-KOPACZY, BETONIARZY, MONTERÓW centr. ogrzewania, CIEŚLI, BRUKARZY.

Praca w akordzie — hotel bezpłatny, stołówka na miejscu.

Przedsiębiorstwo przyjmie również:

- **INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH I SANITARNYCH.**
- **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, MAJSTRÓW BUDOWLANYCH** — z odpowiednią praktyką na budowy miejscowe i zamiejscowe do Działów Wykonawstwa i Przygotowania Produkcji.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy — Poznań, ul. Solna 12. K6508

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DROGOWYCH W POZNANIU, ulica Rutkowskiego 25, przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

- 4 **OPERATORÓW** z uprawnieniami na ciężki sprzęt budowlano-drogowy (koparki, spycharki);
- 2 **INŻYNIERÓW** wzgl. **TECHNIKÓW-MECHANIKÓW** — wymagane wyższe wzgl. średnie wykształcenie i praktyka;
- 2 **MAJSTRÓW WARSZTATOWYCH** z praktyką;
- 1 **KIEROWNIKA MAGAZYNU** — z praktyką w budownictwie.

Praca w terenie w podległych nam kierownictwach.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel pracowniczy i stołówka na miejscu. K6546

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9” W POZNANIU zatrudni zaraz na wieloletnią budowę w Mosinie następujących pracowników:

- **MURARZY,**
- **ZBRÓJARZY,**
- **ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych.**

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy, Poznań, ul. Świętosławska 12, pokój 27. K6582

Przyjmę na pokój panów, panie, bezdzietne pracujące małżeństwo. Starejka, Zeglarska 38 m. 2. 34836g

Technik, samotny, kulturowy, poszukuje jednoosobowego pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34845g.

Nieruchomości

Parcelę pod budowę — Winogrody, 1.115 m² — sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34716g.

Sprzedam tani kamienicę centrum Poznania, duży pokój zaraz wolny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34731g.

Poszukuję dzierżawy 6 ha ziemi pod Poznaniem w pobliżu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34751g.

Puszcza Nadnotecka 5 ha lasu, kopalnie żwiru tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34752g.

Działki budowlane od 400-1.050 m² przy granicy Poznania; komunikacja miejska sprzyja właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34770g.

Kupię domek mieszkalny z ogrodem w Poznaniu lub okolicy w cenie do 200 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34782g.

Sprzedam działkę własną z rozpoczętą budową w Lesznie, Leszno, Komuny Paryskiej 15 m. 4. 18762p

Sprzedam okazynie położone nieruchomości miejskiej, kamienice, bardzo dobrym stanie, woj. poznański. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18765p.

Sprzedam ogród zadzwoniony 15 arów Ostrow Wlkp., Traugutta (pokój, kuchnia wolne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18769p.

Willa nowa, wolnostojąca, trzy obzerne pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, wolne, centralne ogrzewanie, ogród zadzwoniony, 350.000 zł, spieszenie sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 35105g

Sprzedam willę wolnostojącą, dwurodzinną, wyłączoną, z wolnym mieszkaniem i pięknym ogrodem — blisko tramwaju, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35130g.

Parcelę pod budowę 1000 m² sprzedam. Doskonałe położenie. Winogrody. Informacje: tel. 476-39, wczorajem. 34959g

Dom wyłączony, wolne zaraz dwa obzerne pokoje, kuchnia, dom gospodarczy, 1.100 m² ogród zadzwoniony, Luboń, przy Poznaniu, 150.000 zł. Domek nowy, dwupokojowy, w rezydencji, przy w. 1.000 m² ogród zadzwoniony, Osiedle Warszawskie, 140.000 zł. Dom pięciopokojowy z zabudowaniami elektryfikowanymi, trzy hektary ziemi w tym łąka, blisko Poznania, 130.000 zł, spieszenie sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 35102g

CO ZOBACZYMY

PONIEDZIAŁEK, 19. X: 10.10 — „Bunt kapitana” film prod. CSRS, 15.30 — Wystawa Buratino (dla dzieci — Moskwa), 16.30 — Olimpiada, 18.50 — Magazyn postępu techn., 20.30 Teatr TV „Mileczenie morza” Vercors; reż. Jerzy Antczak, m. in. wystąpią: Iwa Młodnicka, Igor Smiałowski, Michał Pawlicki.

WTOREK, 20. X: 16.30 — Olimpiada, 18.50 „Rozmowa na mię” teleruś, 20.30 — „Chwila wspomnień” — rok 1959, 21 — „Zwycięstwo nad Wolgą” film dok., 22.30 — Olimpiada.

ŚRODA, 21. X: godz. 10 — „Czas miłości” film z serii dr. Kildare,

16 — Olimpiada, 17.30 — „Szlachetne zdrowie” telekonkurs, 18.30 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny (dok.), 18.50 — Olimpiada, 20.30 — „Edgar Wallace” — film seryjny, 21.25 — „Światowid” mag. spraw międzynarodowych, 21.55 — „Bohdan Paprocki” progr. z cyklu „Muzyczne XX-lecie”, 22.30 — Olimpiada.

CZWARTEK, 22. X: godz. 16.30 — Olimpiada, 18.55 — PKF, 19.30 — Olimpiada, 20.40 — Teatr „Sfinks”: „Człowiek, który waży duszę” Andre Maurois; reż. J. Bratkowski; wystąpią m. in. Maria Wachowiak, Tadeusz Kondrat, Mieczysław Milewski, Mieczysław Voit, 21.40 „Miniatyry” mag. spraw społ., 22.30 — Olimpiada.

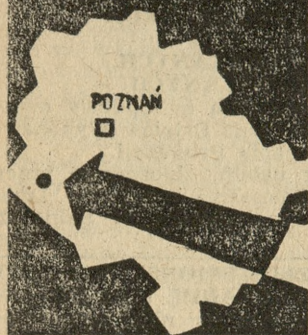
PIĄTEK, 23. X: 16.30 „Telemikrus” lok., 17.10 — Olimpiada, 17.40 — „Wielokropek”, 18 — Olimpiada, 20.30 — Łódzki Teatr TV „Grzech” Stefana Żeromskie-

go, w reż. Ireneusza Kanickiego, wystąpią m. in. Halina Kosobudzka, Ewa Dziedziczyńska, Józef Ładyński, 22.30 — Olimpiada.

SOBOTA, 24. X: „Słone światło dla wszystkich” film prod. radz., 16.30 — Olimpiada, 19.10 — „Echo tygodnia”, 19.30 — z Poznania w prog. ogólnopolskim „Kronika kulturalna”, 21 — „Przedstawiamy” progr. rozrywk. z udziałem m. in. Aliny Janowskiej, Remy Rolskiej, Bernarda Ładysza, Witolda Fillera oraz wykonawców zagranicznych, 22.10 — Film seryjny, 22.30 — Olimpiada.

NIEDZIELA, 25. X: godz. 16 — „Pieśń, muzyka i taniec” (Budapeszt), 15 — „Chwila wspomnień” — rok 1980, 16.20 — Teatr „Wioli- nek”, 18 — Olimpiada, 18.50 — „Przyjacieli zza Odry” — teleruś, 21.45 — „Ludzie i bestie” (I seria, film prod. radz.), 22.25 — Niedziela sportowa.

DZIŚ:
Wolsztyn



Dzisiaj razem z Czytelnikami zawędrujemy na południowy zachód naszego województwa, do powiatu wolsztyńskiego. Dla turysty jest to szczególnie ciekawy teren. Liczne jeziora i lasy stwarzają możliwości milego spędzenia czasu, a Dom Turysty zapewni noclegi i wyżywienie.

Powierzchnia powiatu liczy 810 km² i zamieszkała jest przez 48,8 tys. mieszkańców. Ogółem w powiecie znajduje się 80 wsi w 15 gromadach oraz 2 miasta: Wolsztyn i Rakoniewice. Ludność miejscowej jest 9300, a wiejskiej 39 500. Przy takim układzie większość mieszkańców powiatu żyje z rolnictwa. Mamy tu 7671 gospodarstw indywidualnych, 7 spółdzielni produkcyjnych i 13 PGR.

Przemysł jest stosunkowo słabo rozwinięty. Z większych zakładów należy wymienić Wolsztyńską Fabrykę Mebli, Wolsztyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego i Cegielnię. Poza tym istnieje 70 małych zakładów, raczej typu usługowego. Pracuje w nich 2100 osób.

Zaopatrzenie ludności zapewnia 233 placówek handlu spożywczego: PZGS, MHD i PSS.

W powiecie istnieje 67 szkół.

**bez
inicjatywy
ani
rusz!**

Okiem gospodarza

Rozmowa z przewodniczącym Prezydium PRN

O sprawach rolnictwa przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wolsztynie, inż. Jarosław Pawlicki mówi z pasją. Nakreśla plany, cytując wskaźniki. Rozmowę o inicjatywach społecznych rozpoczynamy jednak od innej dziedziny:

— Dziwna była to dla nas wieś Jarzyniec. Najprostsze dla innych sprawy, okazywały się tam bardzo skomplikowane. Nie było projektu, przeciwko któremu by nie występowała chociaż połowa gromady. Ale oto pewnego dnia stał się w Jarzynie „cud”. Do szkoły przybyli nowi nauczyciele. U nich znalazł poparcie człowiek naładowany inicjatywą — rolnik Sekuła. I tak potrafil rozruszać inicjatywę społeczną wsi, że dziś jest zelektryfikowana, posiada 600 metrów nowej drogi, a ostatnio w ciągu trzech tygodni wybudowano w stanie surowym wiejski dom kultury. Co jeszcze zrobimy, tego naprawdę nie wiemy. Jedno jest pewne, że nie powiedzieli ostatniego słowa. Ten przykład przytaczam specjalnie, żeby wykazać, ile możliwości kryje się we wspólnej inicjatywie i jak wiele zależy od jednostek, takich jak Sliwiński, Jaks, Zanny, Kosicki i wielu innych. Oni to pomagają w rozbudzeniu drzemających sił.

— Dowiedzieliśmy się o cennych projektach w dziedzinie rolnictwa. Może kilka słów na ten temat?

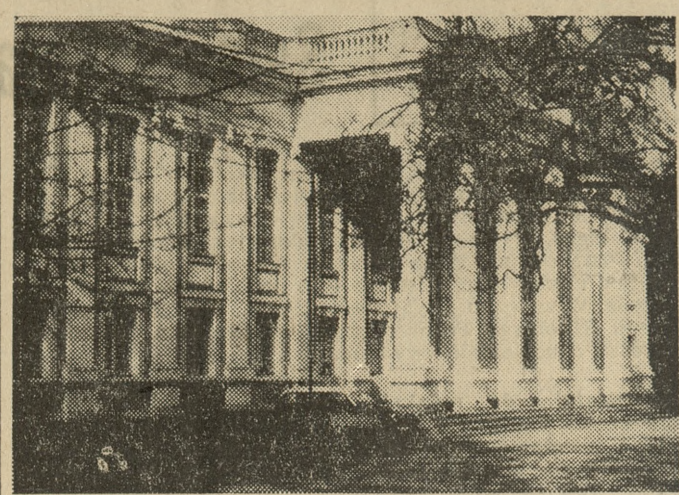
— Powiat nasz jest wybitnie rolniczy. Jednak gleby są słabe, piątej i szóstej klasy. Posiadamy 13 tysięcy hektarów łąk. Przy odpowiednim wygospodarowaniu mogą stać się one ziłą złotą. I dlatego myśląc o produkcji rolnej, naszą inicjatywę skierowaliśmy głównie na łąki. One w przyszłości pozwolą nam na poważne zwiększenie pogłowia bydła. A oto, co chcemy zrobić w tej dziedzinie. Na naszym terenie istnieje 6 spółek wodnych. Pragniemy ukierunkować ich pracę, a przez to wykorzystać wszystkie możliwości, jakie daje pomoc państwa. Dlatego stworzymy Powiatowy Zarząd Spółek Wodnych. Rolnicy popierają nasz projekt. Zresztą wiąże się on z następnym problemem: potrzebą zacieśnienia współpracy spółek wodnych z kółkami rolniczymi. Dotychczas była ona luźna.

Tymczasem połączone siły i fundusze pozwolą na właściwe i najracjonalniejsze gospodarowanie. Przecież kółka rolnicze mogą nabywać maszyny łąkarskie, suszarnie itp., a spółki wodne angażować się w prace kółek rolniczych. Nie zawsze bowiem członkowie kółek rolniczych są członkami spółek wodnych. Wierzymy, że te posunięcia pozwolą na podwojenie produkcji siana.

— W związku z sianem chcielibyśmy się dowiedzieć czy istnieją kłopoty z jego zbieraniem?

— To trochę dziwne. Wszyscy poszukują paszy, a bywa że kopce siana niszczyją na polu. Musimy zatem zorganizować właściwy handel sianem. Dotychczasowy brak fachowców łąkarskich, zatrudnionych przy skupie, zniechęcił rolników do odstawiania siana do GS-ów, sprowadzając handel sianem do form pierwotnych. Po prostu rolnicy z innego powiatu zamiast korzystać z usług GS-ów przyjeżdżali sami konikami po siano do naszego powiatu. Zdaniem moim dobrze zorganizowany aparat skupu powinien pomóc w powiększeniu nie tylko lokalnej bazy paszowej. Ona zresztą powinna nam pomóc osiągnąć wskaźniki przewidziane na rok 1970. Przewidują one zbiór 24 kw. zbóż z hektara, 180 kw. ziemniaków, 300 kw. buraków i obsadę 67 sztuk bydła na 100 hektarów.

Inicjatyw w naszym powiecie jest wiele, niemal w każdej dziedzinie życia. Wspomnę jeszcze o Klubie Filmowym „Karat”, którego członkowie opracowują bezpłatnie kronikę powiatową i o zespole teatralnym „Kuznica”, o rozbudowie i zagospodarowaniu Domu Turysty. Wszystko to wykonuje się bezinteresownie. O rozbudzeniu świadomości świadczy również 260 wniosków przedłożonych w okresie dyskusji przed IV Zjazdem PZPR. Ich realizacja uzależniona jest niewątpliwie od ludzi. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na to, że będą zrealizowane.



W odbudowanym wysiłkiem społecznym pałacu w parku wolsztyńskim powstał piękny Dom Turysty. Przybysz znajdzie tu nie tylko nocleg ale i miejsce wypoczynku oraz smaczne wyżywienie. Pobliskie jezioro zapewni rybakom i zwolennikom wioślowania wiele miłych chwil.

Agronom z powołania

Włodzimierz Danel — agronom gromadzki w Rakoniewicach, mimo, że ma dopiero 28 lat, zyskał opinię doświadczonego fachowca. A takie miano zdobył u rolników niełatwo. Po skończeniu Technikum Rolniczego, pracował 2 lata jako instruktor w wolsztyńskim POM-ie, a potem jakiś czas w Powiatowym Zarządzie Rolnictwa. Jednak — jak sam mówi — praca za biurkiem nie pociągała go. I tak trafił w 1958 roku do Rakoniewic.

Kółka rolnicze dopiero się tam wówczas organizowały. Młody agronom miał więc pełne ręce roboty. Z dnia na dzień przybywało jej więcej.

Mechanizacja, rozwój hodowli, szkolenie w Przysposobieniu Rolniczym, agrominimum. Wydawał dyspozycje, doradzał w kwestiach uprawy i hodowli rozwijał pracę społeczną. Właśnie z jego inicjatywy poważnie zmieniła się struktura uprawy gruntów w rakoniewickiej gromadzie. W stosunku do roku 1961 powiększył się np. areal uprawy

wy pszenicy o 45 procent. Równocześnie na polatkach doświadczalnych przekonywał bardziej sceptycznych rolników do takich roślin, jak rzepak i kukurydza. Na słabych gruntach, jakie przeznacza w gromadzie, kukurydza daje dobre wyniki, co pozwala poprawić bilans paszowy. Nowością było też popularyzowane przez agronoma parowanie ziemniaków. W związku z tym postarał się o kolumnę parnikową i zainicjował budowę silosów, których w tym roku stanie ogółem 25.

Niejako wizytówką działalności Włodzimierza Danela jest liczba kółek rolniczych w gromadzie. Znajdują się one obecnie we wszystkich 11 wsiach i osiągają niezłe wyniki gospodarcze. Można więc o rakoniewickim agronomie powiedzieć: człowiek pełen inicjatywy.

Stronę opracowali:
MIROSLAW IDZIOREK
JERZY KNAPIK

„Konik” pana Doktora

Przemęt. Ni to wieś ni miasteczko. Kilkanaście ulic z zagrodami i kwadratowy rynek bez tradycyjnego ratusza. Spokojnie i cicho. Tej właśnie oddalonej od głównych szlaków komunikacyjnych wsi poświęcił 17 lat swojego życia dr Wacław Jaros. Zanim tu przybył, sprawował odpowiedzialne funkcje: szefa wojskowej służby zdrowia w Poznaniu, a następnie dyrektora Szpitala w Trzebnicy na Dolnym Śląsku. Był więc wówczas dr Jaros pionierem naszej służby zdrowia na dopiero co przywróconych macierzy — ziemiach zachodnich. Był też lekařskim pionierem w Przemęcie. Przedtem nigdzie w okolicy nie można było znaleźć doktora. Początkowa trema przed nieznanym dotychczas środowiskiem wiejskim powoli ustępowała, oddając głos inicjatywie. W poczekalni zbierało się coraz więcej pacjentów. Bywały tygodnie, że doktor nie spał pięć nocy pod rząd. No, ale wówczas — jak sam mówi — dźwigał na sobie mniej lat.

Dzisiaj już wprawdzie i zdrowie i wiek (67 lat) nie pozwalają doktorowi na podobne wyzyny, ale — jak to podkreślają inni — w dalszym ciągu jest pełen inicjatywy. Oczywiście, wiąże się ona z pracą zawodową i funkcją kierownika Ośrodka Zdrowia. Właściwie to sam sobie jest „sterem, żeglarzem i okrętem”, gdyż

oprócz technika dentyśczonego, prowadzącego gabinet stomatologiczny, nie ma dr Jaros żadnej pomocy. Mimo to ma czas na bezinteresowne wygłaszanie pogadek w okolicznych miejscowościach. Tematy bardzo interesujące i potrzebne: choroby zakaźne, higiena osobista, opieka nad niemowlętami, wychowanie dzieci. Zainteresowanie na tych pogadankach jest zawsze duże. Np. w pobliskim Perkwiewie przychodziło przeciętnie 50 osób. W ogóle „konikiem” doktora jest higiena. Przy każdej okazji zwraca na nią uwagę będącym pod jego opieką 4 000 ludzi (tyle liczy rejon Ośrodku). Podczas przyjęć pacjentów w Ośrodku czy też w czasie wizyty u pacjentów, dr Jaros urządza niemal wykłady na ten temat. Szczególnie stara się jednak wpływać na młode szkolną, pod jego opieką znajduje się bowiem kilka szkół podstawowych. Po 17 latach takiej nieustającej działalności doktora widać że przy nosi ona owoce. Doprowadzona do wielu mieszkań woda (co na wsi nie jest zjawiskiem powszechnym), niemal w każdym domu pralki elektryczne i kuchenki gazowe z butlami. Czystość na ulicach i w zagrodach.

Słowem życie w Przemęcie staje się wygodniejsze i przyjemniejsze. A że doktor Jaros ma w tym dużą zasługę, należą mu się słowa uznania.

Ucieczka od deficytu

Roczny bilans przedsiębiorstwa wykazywał ponad 4 miliony strat. Jak doprowadzić gospodarke zakładu do równowagi? Jak zamienić deficyt na dochód? Na to pytanie musiało odpowiedzieć nowe kierownictwo Wolsztyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Nowi dyrektorzy A. Borkowski i Cz. Ratajski rozpoczęli od unikalnego poznania zakładów. Okazało się, że konieczne są natychmiastowe zmiany. Oto popatrzymy jak one wyglądały i co przyniosły.

► Dla prawidłowego spływu surowca konieczne było powołanie dyrektora do spraw kontraktacji. Już rok biejący wykazał, że ten rzekomy wydatek opłacił się bardzo. Nie było żadnych zakłóceń w zaopatrzeniu.

► Zakończenie taśmociągu w zakładzie w Rakoniewicach pozwoliło na wyeliminowanie

transportu konnego. Oszczędność niebagatelną: 200 000 zł.

► Zakończenie sterylnej rozlewni wina zredukowało do minimum pękanie napelnionych butelek. Ich zużycie spadło na 1000 l. wina z 1450 butelek na 1400.

► Wydajność tłoczenia soku z jabłek wzrosła z 61 procent do 67. To jest niespotykane osiągnięcie w skali Zjednoczenia. Zmniejszenie ilości cukru z 312 na 289 kg do produkcji 1000 litrów wina słodkiego dało też kilkumilionowe oszczędności.

► Zapewnienie całej załodze całorocznej pracy, przez wprowadzenie do produkcji przetworów warzywniczych, związało ludzi z zakładem i zapobiegło plynności kadru.

To tylko kilka zmian w WZPT. Świadczą one, że dzięki inicjatywie jednostek jeszcze w roku bieżącym zakłady zlikwidują deficyt, przechodząc na oczekiwany dochód.

Ta wieś Jabłonna...

Relacja optymistyczna

na przez nas z Wolsztyna opinię o gromadzie i wsi.

— To nie tylko zasługa władz gromadzkiej — powiedział. — Niewiele byśmy zrobili bez pomocy naszych ofiarnych działaczy, bez pomocy wszystkich mieszkańców naszej i także okolicznych wsi. Można mieć pomysły, można wychodzić z inicjatywą, ale jeśli ludność jej nie podejmie, trudno mówić o powodzeniu.

Było to w 1962 roku. Jabłonna nie należała do wzorów czystości i higieny. W słotne dni ludzie brnęli w błocie, wygląd zagród też pozostawał wiele do życzenia. Mimo sporej odległości od „świata”, zły komunikacji — dotarli jednak i tutaj wiadomości o powoływanych w wielu podobnych wsiach komitetach higienizacyjnych, o społecznych inicjatywach. Na jednym z zebrań wiejskich sołtys Stankowski zdecydował wystąpić. Rzucił myśl poprawienia higieny i estetyki wsi. Poparł go radni gromadzcy i inni mieszkańcy wsi. Pewnie, byli i tacy, którzy nie palili się do społecznej roboty. Ich głosy zniknęły jednak w

ogólnym aplauzie dla tej propozycji. Wkrótce zgodnie z postanowieniem zebrania powołano w Jabłonie jakiego pierwszego w gromadzie — Lokalny Komitet Higienizacji Wsi. Na frontowej ścianie siedziby GRN przybyła nowa tablica z napisem: Miejscowość higienizowana.

Od czego rozpoczęto? Na pierwszy ogień poszły drogi. Chwycono pospołu za łopaty, dzień i noc wożono z odległej o 10 km stacji kamienie i inne materiały. Efektem tego wysiłku jest dzisiaj 300-metrowy odcinek nowo przebudowanej drogi, 800 metrów nowej nawierzchni i 460-metrowy chodnik na głównej arterii wsi. Mieszkańcy Jabłonnej zapewniali nas też, że nie poznalibyśmy wyglądu budynków i obejść gospodarskich, porównując dawniejszy ich widok z obecnym. Bakedy higieny znalazł dobrą pożywkę w tej wsi. Czyste obejścia, kolorowe domy i parkany. No cóż, nie za darmo otrzymała Jabłonna nagrodę — 100 000 złotych za wyniki uzyskane w Konkursie Higienizacyjnym, którego współorganizato-



Centralny punkt kulturalny Jabłonnej. W tym domu mieści się kino i klub „Ruchu”

rem był również „Głos Wielkopolski”. Ale higienizacja to nie jedyny „konik” mieszkańców wsi. Równocześnie trwała bowiem budowa nowej Tysiąclatki. Niektórzy z miejscowych dowcipniśmów mawiali wówczas, że przed jej im na dłoni kaktus wyrosnie, niż powstanie w Jabłonie nowa szkoła.

Ot, i stało się. Szkoła jest i to na dodatek z piękną salą gimnastyczną, a niedowiarkowie nabrali wody w usta. A właśnie — coś na temat wody: w ubiegłym roku na zebraniu wiejskim podjęto decyzję budowy wodociągu. Każdy gospodarz zobowią-

zał się oprócz pracy dać wkład pieniężny w wysokości 3—4 tysięcy. Uzyskano dotację z GS i Funduszu Gromadzkiego. Właśnie niedawno zakończono instalowanie rur. Niektórzy szykują już łaźienki. Trzeba jeszcze tylko uruchomić hydrofor i woda popłynie do zagród. Z wodociągiem połączony będzie basen przeciwpożarowy, który latem spełniać ma rolę pływalni.

Mają ludzie w Jabłonnej głowę na karku. Oto inny przykład: w klubie stał stary telewizor. Znudził się już miejscowym jego mały ekran. Ale skąd wziąć pieniądze na nowy, większy? Ktoś zaproponował powołanie „komitetu kupna telewizora”. Może to i trochę śmiesznie brzmi, jednakże to było jedyne wyjście. Komitet sprzedał stary telewizor, zebrał trochę własnych pieniędzy, wreszcie postarał się o resztę z Wydziału Kultury. No i tak miejscowy klub dorobił się „Koralu”.

Inicjatyw i pomysłów w jabłonce głowach pojawia się coraz więcej. Dzięki temu — jak i dobrej współpracy Prezydium GRN z mieszkańcami — Jabłonna promieniuje społecznym działaniem na pozostałe, będące w jej administracyjnym zasięgu, miejscowości. I tam owocować zaczynają społeczne przedsięwzięcia.

Budynek na pierwszy rzut oka niewiele różni się od setek innych siedzib gromadzkiej. Czerwony prostokąt ze spadzistym dachem, kilka tabliczek z urzędowymi nazwami. Wewnątrz też niby tak samo jak gdzie indziej, a jednak... inaczej. Skromne wyposażenie utrzymywane w idealnej czystości. W oknach kolorowe firanki, na biurkach kwiaty. Przytulna atmosfera, nic z magisterackiej sztywności. Podświadomie wyczuwamy tu rękę gospodarza-kobiety. Sekretarzem gromadzkim w Jabłonie jest Leokadia Kaczmarczyk. Niestety, nie mogliśmy się z nią zobaczyć, gdyż tego dnia wyjechała do Poznania w sprawie budowy nowej szkoły.

Po co przyjechaliśmy do tej wsi o wdzięcznej nazwie Jabłonna? W siedzibie powiatu powiedziano nam lapidarnie, że jest to gromada przodująca w dziedzinie gospodarczej i pod względem podejmowanych inicjatyw społecznych. Przedstawiciele władz powiatowych udzielając wstępnych informacji zaznaczyli przy tym, że takie właśnie miano gromada uzyskała dzięki dobremu, pełnemu pomysłom i inicjatywom kierownictwa Prezydium GRN. Jednakże przewodniczący GRN — Józef Kurosz, sprostował przywiezio-

POZNAŃSKI OŚRODEK KURSÓW
JĘZYKÓW OBCYCH
SINE „Wspólna Sprawa“
przyjmuje
dodatkowe zgłoszenia
NA NAUKĘ JĘZYKÓW
dla początkujących i zaawansowanych
w
Niedzielnym Studium Języków Obcych

Zapisy oraz informacja,
osobista i telefoniczna (telefon 635-79)
w kancelarii Studium
ulica Berwińskiego 3/4, Szkoła nr 15,
wejście od ulicy Wyspiańskiego,
18 i 25 października 1964 roku,
wyłącznie w godz. 9-12 przed poł.

Dogodny dojazd i dojeżdżenie, jeden przystanek
tramwajem od dworca.
Zajęcia każdorazowo w niedzielę
między godziną 9 a 12.
Ostateczny termin zapisów!
UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH —
KORZYSTAJ Z KURSÓW NIEDZIELNYCH
K6630

ZAKŁADY GAZOWNICTWA
OKRĘGU POZNAŃSKIEGO
POZNAŃ, ulica Grobla 15

POSIADAJĄ DO SPRZEDAŻY
CZĘŚCI WYMIENNE

do samochodów: Skoda, Mercedes, Ci-
troen, Bedford, Ford.
Informacje otrzymać można w Dziale
Zapotrączenia i Zbytu, ulica Grobla 15,
pokój 221.
K6654

UNIEWAŻNIA SIĘ
zagubiona przez ob.
Marianą Gomolewską.
go pieczęć o nastę-
pującej treści:
Powiatowa
Spółdzielnia Pracy
Usług
Wielobranżowych
w Szamotułach,
Zakład Usługowy nr 3.
K6724

Zguby
Zgubiono świadectwo u-
kończenia Szkoły Podsta-
wowej w Zasutowie, na
nazwisko Maria Wołcza-
sta. 34857g
Zgubiono legitym. szkol-
ny ZSG i leg. Zw. Zaw.
nr 118381 Rajmund No-
wak. 34878g

Różne
Dnia 13 października br.,
około godz. 18 zgubiłam
obraczkę damską w auto-
busie 63 lub w tramwaju
19. Uczciwego znalazcę
proszę o zwrot za wynag-
rodzeniem, Bestry, Śnia-
deckich 9 m. 13. 35163g
Zgubiono legitym. służ-
bową nr 2672, Poznań,
Barbara Dworecka. 34847g

Szkiełko
Szkiełko szybkimodnie, ele-
gant. Krużynka, Dru-
backiej 8 m. 11. 34835g

Przyjmie
Przyjmie wspólnika na
takówkę. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
34895g.

KAZIMIERZ NYKA
mł. ogrodnik, ogrodnik
W Zmarłym stracił sumiennego pracow-
nika i dobrego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Wągrowcu.
Dyrekcja Rada Zakładowa P. O. P.
Pracownicy
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN”
W POZNANIU K6783

Ludwik Nowak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby w Mrowinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
35222g

Jadwiga Woźniak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby w Mrowinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
35222g

Jadwiga Woźniak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby w Mrowinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
35222g

Jadwiga Woźniak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby w Mrowinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
35222g

Jadwiga Woźniak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby w Mrowinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
35222g

Jadwiga Woźniak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby w Mrowinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
35222g

Jadwiga Woźniak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby w Mrowinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
35222g

Jadwiga Woźniak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby w Mrowinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
35222g

Jadwiga Woźniak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby w Mrowinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
35222g

Jadwiga Woźniak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby w Mrowinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
35222g

Jadwiga Woźniak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby w Mrowinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
35222g

Zarząd Zieleni Miejskiej
W POZNANIU
podać do wiadomości, że przyjmuje
ZLECENIA NA DEKORACJĘ
MOGIŁ ŚWIERKIEM
na **DZIEŃ ŚWIĘTA ZMARŁYCH**
do dnia 26 października 1964 roku.

Opiatę za okrycie 1 mogiły w wysokości zł 41,—
przyjmują Biura Cmentarzy na Junikowie
i na Główniej codziennie w godzinach od 7-17
oraz w niedzielę, 25. X. br. w godzinach od 9-15.
Jednocześnie informujemy, że w naszym kiosku
na terenie cmentarza na Junikowie można za-
opatrzyć się w kwiaty i wianki do dekoracji
mogił. K6714

Obwieszczenia

Na zasadzie art. 690 kpc. w sprawach Km
175/59 i Km 1/64 ogłaszam

II LICYTACJE NIERUCHOMOŚCI:

1. Edmunda Metzlera, położonej w Kaszczo-
rze o obszarze 0.78.00 ha, Kw nr 3271. Przy-
należności — budynek mieszkalny oraz zabu-
dowania gospodarcze. Cena oszacowania
107.783,40 zł. Cena wywołania 71.855,60 zł. Wy-
sokość rekojmii 10.778,34 zł;
2. Janiny i Pawła małż. Fabisiów, położonej
we Wielkiej gr. Kopanica — rola o obsza-
rze 6.19.30 ha, Kw nr 6646. Cena oszacowa-
nia 38.903,50 zł. Cena wywołania 25.935,66 zł.
Wysokość rekojmii 3.390,35 zł.
Licytacje odbędą się w dniu 18 listopada
1964 r. o godz. 10 i 11 w Sądzie Powiatowym
w Wolsztynie — pokój nr 29.
Komornik Sądu Powiatowego
w Wolsztynie K6676

Komornik Sądu Powiatowego
w Wolsztynie K6676

Świadców wypadku po-
trącenia mężczyzny przez
motocykl dnia 7. X. 1964
godz. 10, narożnik Al. Mar-
cinowskiego — plac Wol-
ności, proszę o skontakt-
owanie. Dotka, Dąbrow-
skiego 10. 34849g

Wypożyczam
Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy uroczystości. Poz-
nań, Żydowska 33. 33686g

**Garbuje, ferbuję, uszla-
chetniam**
Garbuje, ferbuję, uszla-
chetniam wszelkie skóry
futerkowe. Łukasik, Po-
znań, Dworkowa 14, do-
jazd 9, 11, 15, 16 — Kier-
nek Solacz. 34132g

Wypożyczam
Wypożyczam 1.000 kur-
4-5-mies. Zwrot podwój-
nie. Przyjmujemy zamó-
wienia jednodniowe. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
34874g.

**Szyję szybko modnie, ele-
gant.**
Szyję szybko modnie, ele-
gant. Krużynka, Dru-
backiej 8 m. 11. 34835g

Przyjmie
Przyjmie wspólnika na
takówkę. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
34895g.

†
Dnia 16 października 1964 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz
drogi ojciec, teść i dziadek, sp.
Józef Horla

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA
M6782

†
Dnia 20 sierpnia 1964 r. zmarł tragicznie
w Los Angeles (California) nasz jedyny, uko-
chany syn, brat, szwagier i wujek, sp.
Andrzej Maciej Starnawski

Złożenie prochów do grobu odbędzie się w po-
niedziałek, 19 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu
na Junikowie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona tegoż
dnia o godzinie 2.30 w kościele OO Palotynów,
Al. Przybyszewskiego.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Wiosenna 42. 35234g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., przeżywszy lat 76, mój najdroższy mąż, uko-
chany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.
Józef Tucholski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Zawady 2.

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy
Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Kierownictwo 35238g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy
Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Kierownictwo 35238g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy
Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Kierownictwo 35238g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy
Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Kierownictwo 35238g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

ZŁOTO — BIŻUTERIĘ
— WYROBY
— ZEGARKI
KUPUJĄ sklepy
P. H. D. „Jubiler“
K6086

Przetargi

**PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROGEOLOGICZ-
NE W POZNANIU, Stary Rynek 81, ogłasza
PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPI-
TALNEGO SPRĘŻARKI DK-3 z silnikiem
spalinowym typu „Tatra”.**

Termin wykonania prac do dnia 31 grudnia
1964 r.

Przewidywany koszt remontu 100.000 zł.
W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od
daty ukazania się ogłoszenia.

Bliższych informacji udziela Dział Energo-
Mechaniczny Poznań - Wola, ul. Sytkowska 43,
telefon 420-87/88.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.
K6690

**POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
W POZNANIU, przy ul. Grunwaldzkiej nr 55,
ogłasza PRZETARG na wykonanie INSTA-
LACJI PIORUNOCHRONOWEJ w budynku
handlowo-mieszkalnym w Poznaniu - Szcze-
pankowie, ulica Skibowa 4.**

Bliższych informacji udzieli Dział Inwesty-
cji PSS — barak 7, pokój 14.

Roboty instalacji piorunochronowej należy
wykonać w miesiącu kwietniu 1965 r.

Oferty należy składać w zalakowanych ko-
pertach w terminie do 30 października 1964 r.
a komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu
2 listopada 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofer-
enta lub unieważnienie przetargu bez pod-
ania przyczyn. K6618

**SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY „ME-
BLOSPRZET” W POZNANIU, ulica Kosin-
skiego nr 34 — ogłasza PRZETARG NIE-
OGRAŃCZONY NA ZAINSTALOWANIE
CENTRALNEGO OGRZEWANIA w zakładach
przy ulicy Grobla 3 i 7.**

Oferty należy składać w ciągu 5 dni od
daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Bliższe szczegóły oraz ślepe kosztorysy do
uzyskania na miejscu.

Termin wykonania prac ustala się do dnia
30 listopada 1964 r.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wy-
boru ofert bez podania powodów. K6708

†
Dnia 13 października
1964 r. zmarł, opatrz-
ny Sakramentami św.,
mój ukochany mąż
i ojciec, sp.
Marcin Mądry

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę, 17 bm., o go-
dzinie 12.15 z kaplicy
cmentarnej na Jun-
ikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
M6784

†
Dnia 19 październi-
ka 1964 r. odprawiona
zostanie msza św. za
duszę, sp.
**Józefa
Jabłkowskiego**

w kościele OO Domi-
nikanów o godzinie
19.30.
ZONA I DZIECI
35233g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł po ciężkiej
chorobie, przeżywszy lat 70, opatrzony Sakra-
mentami św., sp.
dr med. Antoni Racinowski

major rezerwy Wojska Polskiego, długoletni pra-
cownik Służby Zdrowia, kierownik Stacji Pog-
otowa Ratunkowego i lekarz rejonowy Powia-
towej Przychodni Obwodowej w Krotoszynie,
odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności
oraz Odznaką Grunwaldzką.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm.,
o godzinie 15 z kościoła Św. Rocha w Krot-
oszynie.
O tym zawiadamia
RODZINA

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle mój
nieodżałowany, troskliwy mąż, brat, szwagier
i wujek, sp.
Henryk Stęszewski

przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarza na Jun-
ikowie.
O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, ulica Czajca 2a. M6781

†
Wielebnym Ks. Ks. Kanonikom J. Jasińskie-
mu i Sz. Janasikowi, Przyjaciółom, Kolegom,
znajomym i sąsiadom oraz Wszystkim biorą-
cym udział w pogrzebie za złożone wyrazy
współczucia, wieniec i kwiaty i oddanie ostat-
niej przysługi, sp.

Witoldowi Pińskiemu
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
ZONA Z RODZINĄ
34800g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle mój
nieodżałowany, troskliwy mąż, brat, szwagier
i wujek, sp.

Henryk Stęszewski
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarza na Jun-
ikowie.
O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, ulica Czajca 2a. M6781

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle mój
nieodżałowany, troskliwy mąż, brat, szwagier
i wujek, sp.

Henryk Stęszewski
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarza na Jun-
ikowie.
O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, ulica Czajca 2a. M6781

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle mój
nieodżałowany, troskliwy mąż, brat, szwagier
i wujek, sp.

PRZEDSIĘB. REMONTOWO-MONTAŻOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
W POZNANIU, ulica Grunwaldzka 225
zawiadamia
WSZYSTKICH ZLECENIODAWCÓW, że
remonty kapitalne i średnie

urządzeń chłodniczych i gastrono-
micznych oraz instalacji nowych urzą-
dzeń chłodniczych i gastronomicznych
w 1965 r. będą przeprowadzane tylko
po uprzednim zgłoszeniu robót do
portfelu zleceń na rok 1965.

Termin zgłoszenia upływa z dniem 25 paździer-
nika 1964 roku. • Zgłoszenia przyjmują
i informacji udzielają właściwe terenowe od-
działy:

Poznań, ul. Grunwaldzka 225, tel. 620-86,
Ostrów Wlkp., ul. Kaliska 45, tel. 717,
Kalisz, ul. Staszica 43, tel. 49-48,
Zielona Góra, Ogrodowa 9, tel. 30-06,
Gorzów Wlkp., ulica Armii Polskiej 29,
telefon 36-22.
K6672

†
Dnia 13 października 1964 r. zmarł, opatrz-
ny Sakramentami św., mój najdroższy mąż,
mój ojciec, teść i dziadek, sp.
Józef Horla

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA
M6782

†
Dnia 20 sierpnia 1964 r. zmarł tragicznie
w Los Angeles (California) nasz jedyny, uko-
chany syn, brat, szwagier i wujek, sp.
Andrzej Maciej Starnawski

Złożenie prochów do grobu odbędzie się w po-
niedziałek, 19 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu
na Junikowie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona tegoż
dnia o godzinie 2.30 w kościele OO Palotynów,
Al. Przybyszewskiego.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Wiosenna 42. 35234g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., przeżywszy lat 76, mój najdroższy mąż, uko-
chany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.
Józef Tucholski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Zawady 2.

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy
Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Kierownictwo 35238g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy
Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Kierownictwo 35238g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy
Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Kierownictwo 35238g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy
Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Kierownictwo 35238g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy
Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Kierownictwo 35238g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy
Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Kierownictwo 35238g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy
Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Kierownictwo 35238g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy
Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Kierownictwo 35238g

†
Dnia 15 października 1964 r. zmarł nagle
długoletni pracownik ZBiNMD „Madro”
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar-
nego pracownika oraz serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19

Dysonanse kulturalne

W każdej gromadzie ośrodek kulturalno-oświatowy, 11 kin, w tym 4 wiejskie, 20 klubów-kawiarni, kilka domów kultury, wystarczająca sieć bibliotek — oto baza kulturalna powiatu szamotulskiego.

Placówki te są różnie wyposażone: bardzo dobrze — jak np. Ośrodek w Dusznikach lub klub-kawiarnia w Brzozie, inne dostatecznie — na ile pozwoliły warunki. Zdawaloby się, że życie kulturalne powinno się tu rozwijać, że Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej po półtora roku działalności będzie naczelnym dyrygentem całej tej „orkiestry” złożonej z różnych placówek i zespołów. Ostatnia konferencja powiatowa ujawniła, że jednak tak nie jest. Słuchałem wielu głosów dyskusji i zaniepokoiło mnie patrzyenie na tę działalność z punktów widzenia interesów poszczególnych instytucji, a nie całości.

Przedstawiciel kin wygarnął tu swoje żale. Na niektóre wartościowe filmy przychodzi tylko garstka ludzi, a na tandetne — tłumy. Przychodzą z wiosek listy: przyjeżdżcie z kinem! A gdy to kino się zjawia, to albo kierownictwo klubów-kawiarni nie chce go wypuścić na swój „teren”, bo: ludzie zaśmieją, albo widownia liczy 7 do 15 osób, albo znów organizacja dysponująca salą żąda zapłaty za jej użyczenie i za sprzątnięcie więcej niż wynosi wpływ kasowy. Do Nojewa zaś

zaproszone kino zastało tam salę kompletnie pustą.

Bibliotekarz narzekał na zły gust czytelników. Biorą do ręki przeważnie „kryminały”. Przedstawiciel ruchu śpiewaczego wskazał na bezdomność chóru we Wronkach, gdzie są aż dwa domy kultury. Ktoś inny mówił o braku papieru odbitkowego, co sparażowało działalność sekcji fotograficznej w Szamotulach.

Nie mówiono zaś o tragicznej sytuacji PDK w Szamotulach, nie szukano odpowiedzi na pytania: czy domy kultury we Wronkach spełniają swe zadanie, co dzieje się w klubach. Nie będę mnożył pytań, które mi się nasuwały w czasie konferencji. Odniosłem wrażenie, że do dobrych chęci w powiecie szamotulskim nie brak, ale brak ogólnej koncepcji życia kulturalnego w oparciu o znajomość potrzeb poszczególnych środowisk. Ludzie w wolnych chwilach po pracy winni nie tylko czytać książki poważne, uczestniczyć w próbach zespołów i słuchać prelekcji. Chciał znaleźć także rozrywkę, a młodzież pragnie zabawić się także w sport i w turystykę. Zwolnijmy byłych placówek kulturalnych z ciągłego siedzenia na krzesłach w roli odbiorców.

Zaniepokoiło mnie również niedocenianie roli miasta. Szczególnie młodzież przynajmniej raz w tygodniu — w niedzielę — chce się o nie otrzeć, nie chce żyć w wiejskiej izolacji. Tymczasem Szamotul nie może dać tej młodzieży. Dom Kultury dysponuje tylko salą widowiskową z dwiema ubikacjami pod sceną i dwoma pokojami. Zespoły szamotulskie próby urządzają na scenie. Rozkład zajęć „zapięty” tu do ostatnich możliwości. Jesienią i zimą sala zionie chłodem, kto tu przyjdzie na niedzielną imprezę po katar i grype?

Jest tu jeszcze Muzeum Regionalne. Niewiele eksponatów może pokazać w wąskiej baszcie zamkowej. Farba odpada ze ścian. Potrzebny remont. Wystawy okresowe (ostatnia fotograficzna bardzo udana!) cieszą się powodzeniem. Ale ta placówka nie wypełni luki spowodowanej ograniczonymi możliwościami i kiepskimi warunkami Domu Kultury. Słyszałem takie opinie mieszkańców wsi szamotulskiej.

— Po co nam jechać do miasta? Nudniej tam niż u nas! — brzmiało tak oskarżenie, a zarazem jak degradacja miasta.

A co ma robić kilkuset uczniów codziennie dojeżdżających do szamotulskich szkół średnich, czekających na odjazdy pociągów? Wałęsają się po dworcu, w wagonach biją się teczkami i obrzucają wcale nie kulturalnymi słowami. Wszystko z nudy, dla zabicia czasu. Przydałby się jakiś kąt ciepły, w którym mogliby poczytać coś z obowiązkowej lektury lub odrabiać lekcje.

Konieczna jest analiza sytuacji w samych Szamotulach, w innych miasteczkach i na wsi pod kątem widzenia aktualnych potrzeb i funkcji wzajemnie się uzupełniających. W niedłymym przypadku należałoby zlikwidować tendencję separatyistyczną równików placówek kulturalnych.

Nie są to zarzuty ale dezyncleraty pod adresem działaczy powiatu szamotulskiego. Wiele zrobili. Chodzą z koleją o podniesienie rangi kulturalnej Szamotuł i o przeprowadzenie poprawek w sieci placówek z tak wielkim trudem zorganizowanej. W tej akcji nie mogą być nieobecne — jak dotąd — kółka rolnicze. Reprezentują one 45 tysięcy mieszkańców wsi. Dysponują wcale pokazną sumą (400 tys. zł rocznie) na cele kulturalne, co roku rozbiieraną przez poszczególne organizacje, nie zawsze i nie wszędzie wykorzystaną właściwie.

JÓZEF HALAGOWSKI

W Śremie

Festiwal filmów radzieckich

Ostatnio odbyło się w Śremie plenarne zebranie Zarządu Powiatowego TPPR, na którym omówiono działalność w ubiegłym okresie oraz ustalono plany pracy na sezon jesienno-zimowy 1964/65.

Z okazji 47 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbędzie się w kinie „Słonko” festiwal filmów radzieckich. Będą wyświetlane filmy: „Noc nad Nawa”, „Opowieść o prawdziwym człowieku”, „Wołga, Wołga” i inne. W tym samym kinie wyświetlane będą również filmy dokumentalne pt. „Chwi

Kronika POZNANSKA

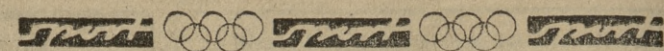
► Wydarzeniem dnia dla zmarzniętych poznaniaków było rozpalenie ognia w kotłowniach centralnego ogrzewania. Niestety, nie wszędzie nastąpiło to 15 bm., gdyż nie zdolano na czas zakończyć remontów.

► Z okazji XX-lecia MO trwa od kilku dni interesująca wystawa w hali nr 7 MTP, ukazująca wyposażenie techniczne MO, skutki nieprzestrzegania przepisów drogowych i metody milicyjnego śledztwa.

► Trwają przygotowania do II Międzynarodowej Wystawy Psów Rasowych, która odbędzie się 25 bm. na terenach MTP. Zgłoszono do tej pory około 300 psów m. in. z Austrii, Danii, Czechosłowacji, NRD, NRF, Francji i Węgier.

► Poznaniacy robią tradycyjnym zrywaniem zapasy na zime. Warzywa—Owoce przygotowały dla swoich klientów 800 ton ziemniaków, do tej pory sprzedano 320 ton. Czynnym jest w mieście 10 placówek punktów sprzedaży i 15 punktów przy sklepach WOPP.

► Na XX Koncercie Poznańskim, który odbędzie się w sobotę o 19.30 oraz w niedzielę o godz. 11 i 18 wystąpi oprócz orkiestry Filharmonii pod dyrykcją Witolda Krzemińskiego śpiewaczka krakowska, laureatka I nagrody Międzynarodowego Konkursu w Monachium — Jadwiga Romańska oraz solista Opery Poznańskiej — Marian Kouba.



Dokończenie ze strony 1

Medalistkami w rzucie oszczepem zostały: złoty — Michała Penes (Rumunia) 60.54, srebrny — Marta Rudaś (Węgry) 58.27, brązowy — Galina Gorczakowa (ZSRR) 57.06, która w eliminacjach ustanowiła rekord świata 62.04 m. Medalistkami na 400 m ppł. 1. Warren Cawley (USA) 49.6, 2. John Cooper (W. Brytania) 50.1, 3. Salvatore Morale (Włochy) 50.1.

SREBRNY MEDAL FLORECISTÓW

W drużynowym turnieju floretowym złoty medal zdobyli floreciści ZSRR, srebrny Polski, a brązowy Francji. Czwarte miejsce zajęli niespodziewanie szermierze Japonii.

W finałowym spotkaniu Polska przegrała ze Związkiem Radzieckim 7:9. Drużyny wystąpiły w następujących składach: Polska: Zbigniew Skrudlik, Witold Woyda, Ryszard Parulski, Egon Franke. ZSRR: Herman Swiesznikow, Wiktor Zdanowicz, Marek Midler, Jurij Siskin.

W spotkaniu o trzecie miejsce Francja pokonała Japonię 9:4.

KACZKOWSKI CZWARTY

Kolejny polski ciężarowiec wpisał się na listę zdobywców punktów dla naszego zespołu. Jerzy Kaczkowski ustanowił w wyciskaniu (waga półciężka) nowy rekord olimpijski 145 kg. Ostateczny rezultat trójboju jest następujący: 1. Rudolf Plukfelder (ZSRR) — 475.0 (rek. olimp.), 2. Geza Toth (Węgry) — 467.5, 3. Gyozo Veres (Węgry) — 467.5, 4. JERZY KACZKOWSKI (POLSKA) — 457.5 (rek. Polski), 5. Cary Cleveland (USA) — 455.0, 6. Lee Hyung-Woo (Korea Płd.) — 452.5.

DWÓCH BOKSERÓW W ĆWIERĆFINAŁACH

Drugi polski pięściarz został wyeliminowany z turnieju olimpijskiego. Jest nim Brunon Bendig w wadze koguciej, który przegrał 2:3 z reprezentantem Nigerii Karimou Youngiem. Do ćwierćfinału natomiast zakwalifikował się w wadze muszej Artur Olech, który zwyciężył na punkty Węgra Tibora Pappa oraz w wadze półśredniej Mariana Kasprzaka zwyciężając Nigeryjczyka Sikiru Alimi.

KOSZYKARZE PRZEGRALI Z PORTO RICO

Polscy koszykarze przegrali z Porto Rico 60:66 (26:21), a w zasadzie stracili wszelkie szanse na zakwalifikowanie się do finałowej ćwierki. Nasza drużyna była cieniem tego zespołu, który na początku turnieju imponował skutecznością i uważany był za faworyta.

Pozostałe mecze grupy A — Włochy—Węgry 77:73, Meksyk — Kanada 78:68, ZSRR — Kanada 72:59.

	zw.	por.	pkt.
1. ZSRR	5	0	10 412-292
2. Włochy	4	1	9 360-322
3. POLSKA	3	2	8 328-305
4. Porto Rico	3	2	8 331-228
5. Japonia	2	3	7 287-296
6. Meksyk	2	3	7 264-383
7. Węgry	1	4	6 278-334
8. Kanada	0	5	5 276-359

W grupie B: Peru — Korea Płd. 94:57, Brazylia — Urugwaj 80:58, Finlandia — Australia 61:59, USA — Jugosławia 69:61.

ZMIENNE SZCZĘŚCIE ZAPASNIKÓW

W turnieju zapasniczym w stylu klasycznym w wadze koguciej Knitter (Polska) pokonał na punkty reprezentanta Iranu Shafizadeh. W wadze piórkowej Kazimierz Macioch w pierwszej walce uległ na punkty znanemu zawodnikowi radzieckiemu Rurua, a w drugiej rundzie pokonał Patila (Kuba) w wadze średniej Czesław Kwiciński przegrał na punkty z Niemcem Metztem, a Lucjan Sosnowski w półciężkiej zremisował z Rumunem Martinescu. Dubicki wygrał w wadze półśredniej swoją pierwszą walkę z Vamillieri (USA) na punkty.

KOLARSTWO

W ćwierćfinałach wyścigu torowców na 4000 m Polak LUCJAN JOZEFOWICZ przegrał z Czechosłowakiem Jiri Dallerem. WALCŁAW LATOCHA w wyścigu na 1000 m ze startu zatrzymanego zajął 7 miejsce z czasem 1.11.19. Złoty medal wywalczył Belg Patrick Sercu z czasem 1.09.59.

Dalsze miejsca zajęli: 2. Giovanni Pattenella (Włochy) 1.10.08, 3. Pierre Trentin (Francja) 1.10.68.

NA STRZELNICACH

Zawodnicy startujący w strzelaniu do rzutków oddali po 150 strzałów. Wyniki: 1. Ennio Mattarelli (Włochy) — 148 pkt.; 2-3. Llano Rossini (Włochy), Mario Lira (Chile) po 147 pkt.

Nasz reprezentant Adam Smelczyński strzelał wczoraj fatalnie i zajmując obecnie daleką 30 pozycję z rezultatem 138 pkt.

PO 7 DNIACH PODZIAŁ MEDALI

	złote	srebr.	brąz.
USA	19	11	12
ZSRR	9	7	11
Japonia	4	—	3
Węgry	3	4	2
POLSKA	3	2	3
Niemcy	2	3	—
W. Brytania	2	3	—
Australia	2	2	4
Bulgaria	2	2	1
Rumunia	2	—	—
Turcja	1	3	1
Holandia	1	2	3
CSRS	1	1	2

NIEOFICJALNA PUNKTACJA

1. USA 284,83 pkt.; 2. ZSRR 182,33; 3. Niemcy 97; 4. Japonia 69; 5. Węgry 62; 6. Polska 58; 7. Australia 52; 8. W. Bryt. 43,50; 9. Holandia 39; 10. Francja 36; 11. Bulgaria 32; 12. Turcja 31; 13. Włochy 30; 14. CSRS 29; 15. Kanada 26; 16. Rumunia 23; 17. Iran 17; 18. Korea Płd. 14,33; 19. Finlandia, Szwajcaria, Szwecja po 13 pkt.

Prezentujemy medalistów

Józef Szmidt

Józef Szmidt (Górnik Zabrze) lat 29, mechanik, kawaler. 77 kg, 184 cm. Mistrz olimpijski z Rzymu w trójskoku. Rekordzista świata w tej konkurencji — 17,03 m. Dwukrotny mistrz Europy. Pięciokrotny mistrz Polski i ośmiokrotny rekordzista w trójskoku i skoku w dal. Rekordy życiowe: 10,4 na 100 m, 7,84 m w skoku w dal.

Ewa Kłobukowska

Ewa Kłobukowska (Skra Warszawa) lat 18, uczennica Technikum Ekonomicznego (V rok) panna, 60 kg, 170 cm. Współautorka rekordu świata w sztafecie 4 x 100 m. Rekordzista Polski w biegu na 100 m — 11,3. Tym wynikiem wyrównała rekord Europy (dwukrotnie). Trenuje w grupie Andrzeja Piotrowskiego. Systematyczne szkolenie zaczęła do piero rok temu.

Drużyna fletowa

JANUSZ RÓŻYŃSKI (Legia Warszawa), lat 25, absolwent Akad. Sztuk Plast. Kawaler. 70 kg, 175 cm. Mistrz Polski 1960 r. Olimpijczyk z Rzymu. ZBIGNIEW SKRUDLIK (AZS AWF Warszawa) lat 39, starszy asystent AWF. Zonaty. 73 kg, 178 cm. Doskonale technik, ostatnio ma lepsze wyniki we flocie, ale jest również wysokiej klasy szpadzista (akademicki wicemistrz świata 1957 r.).

WITOLD WOYDA (Marymont Warszawa), lat 25, magister prawa, Kawaler. 63 kg, 168 cm. Wicemistrz świata 1962 roku. IV na Olimpiadzie w Rzymie. VIII na mistrz. świata 1961 r. Mistrz Polski 1964 r. EGON FRANKE (Gliwicki KS), lat 29, traser w hucie. Zonaty 68 kg. Zdobywca złotego medalu w indywidualnym turnieju fletowym na olimpiadzie w Tokio.

RYSZARD PARULSKI („Ma rymont”), lat 26, student Wydz. Prawa UW. Zonaty. 82 kg, 185 cm. Fletowaty mistrz świata 1961, wicemistrz — 1963. IV na mistrz. świata w szpadzie 1962, walczył w repr. Polski — mistrza świata 1963 r. Mistrz świata juniorów w szpadzie 1959. Olimpijczyk z Rzymu.

W październiku — konkurs 300

W październiku — Miesiącu Oszczędności — PKO zorganizowała, podobnie jak w poprzednich latach, tradycyjny Konkurs 300. Polega on na tym, że każdy właściciel książeczki oszczędnościowej obiegowej, oprocentowanej w stosunku 3 proc. rocznie lub książeczki premialnej nagrodami pieniężnymi (ale nie tzw. pięcioletniej, które ostatnio PKO wprowadziła w obieg) może w ciągu października zadeklarować kwotę złotych 300 lub jej wielokrotność (np. 600, 900, 1200 zł itd.), której to kwoty nie będzie podejmował przez okres 3 miesięcy. Na każdą książeczkę złożyć można tylko jedną deklarację.

W ciągu października 1964 r. wolno jednak właścicielowi książeczki podwyższyć lub obniżyć poprzednio zadeklarowaną kwotę, wypełniając nową deklarację, która automatycznie unieważnia wcześniejszą złożoną. Oczywiście zadeklarowanie jakiegokolwiek kwoty do konkursu nie wyklucza posługiwania się książeczką pod warunkiem jednak, że wkład na książeczkę w ciągu pełnych 3 miesięcy nie będzie niższy od zadeklarowanej kwoty.

Właściciele książeczek obiegowych i oprocentowanych premiami pieniężnymi nie tracąc prawa do oszczędności i do premii losowanych co kwartał biorą udział przez dotrzymanie umowy zawartej w deklaracji w komisji losowania nagród rzeczowych w postaci bonów towarowych o wartości 5000, 2000, 1000, 500 i 300 złotych

o ogólnej wartości 2.140.000 złotych. Losowanie to odbędzie się 6 lutego 1965 r.

Dla tych, którzy utrzymują zadeklarowany wkład przez dalszy czwarty miesiąc (licząc od daty złożenia deklaracji) rozlosowanych zostanie dodatkowo 5 samochodów osobowych „Syrena”. To losowanie odbędzie się 6 marca 1965 r. Zadeklarowanie 300 złotych upoważnia do wzięcia udziału w losowaniu z jedną szansą; wielokrotność sumy 300 złotych proporcjonalnie zwiększa liczbę losów uczestniczących w losowaniu. Naruszenie zadeklarowanej kwoty automatycznie powoduje utratę wszystkich szans. Przed zadeklarowaniem więc radzimy przemyśleć dokładnie finansowe możliwości deklarującego. (na)

PAŹDZIERNIK	Wiktoria, Małgorzata
17 sobota	Słońce: 6.19—16.55

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 14 „Ania z Zielonego Wzgórza”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Stańczyk” (Opera Śląska w Bytomiu); OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 16.30 — „To jest Polska”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Przyciąganie/ ziemskie”; KRZYŹ Wlkp.: „Śluby panieńskie”; GNIĘZNO: „Czy to jest miłość?”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika; nieczynny; NOTECZ — „Dwa słońce”; KRAKÓW — „Naganiacz”; GNIĘZNO — Lech: „Sportowe życie”; POLONIA: „Lupeni 1929”; GOSTYŃ: „Spotkanie ze szpiegiem”; JAROCIN — Echo: „Cartouche-złobacz”; CRISTAL: „Alcja w krainie czarów”; „Nigdy w niedzielę”; KALISZ — Kosmos: „Giuseppe w Warszawie”; Oaza: „Prawo i pięść”; Stylowe: „Dylemat”; Syrena: „Przeziwko bogom”; „Gorączka w El-Pao”; Wolność: „Balada huzarska”; KEPNO: „Yokmok”; KŁODAWA: „Sami zakoniani”; KOŁO: „Giuseppe w Warszawie”; KONIN — Energetyk: „General Della Rovere”; Górniki: „Strzelba z Neversinje”; KOSCIAN: „Irena do domu”; KROTOSZYN: „Madame Sans-Gêne”; LESZNO: „Pojeździec na wsi”; MIEDZYCHÓD: „Milioner bez grosza”; NOWY TOMYŚL: „Przygoda noworoczna”; OBORNIKI: „Mansarda”; OSTROW — Roma: „Wilczy bilet”; SŁONEC: „Diabelskie szta-

czki”; OSTRESZÓW: „Zawrót głowy”; PILA — Iskra: „Prawo i pięść”; Koral: „Car Kolojan”; PLESZEW: „Billy Budd”; RAWICZ: „Weekend”; ŚLEPICA: „Białe kaniony”; ŚREM: „Zona dla Australijczyka”; ŚRODA: „Atak w mgłę”; SZAMOTUŁY: „Sędzia dla nieletnich”; TRZCIANKA: „Wiano”; TUREK: „Wyspa tajemnicza”; WAGROWIEC: „Smak miotu”; „Zakochany kundle”; WOLSZTYN: „Zona dla Australijczyka”; WRZESNIA: „Nikodem Dyzma”.

CYRK „ARENA” (plac przy ul. Niezłomnych) — g. 19.

WYSTAWY

HALL PALACU KULTURY — Wystawa filatelistyczna o tematyce muzycznej i wystawa plakatu teatralnego.

Salon Wystawowy PK — Wystawa scenografii Bąkowskiego g. 10 — 18.

KŁUB MPiK (Ratajczaka 39) — Fotogramy Grażyny Wyszomirskiej pt.: „Polihymnia” — g. 10—20.

KŁUB SARP (St. Rynek 56) — Akwarele inż./arch. J. Kasńskiego — g. 10—18.

BWA (Stary Rynek) — Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Fotografików na 20-lecie PRL — g. 10—18.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — XX Koncert Poznański: dyrygent — Witold Krzemiński, solisci: Jadwiga Romańska — sopran, Marian Kouba — tenor.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.

Salon Wystawowy PK — Wystawa scenografii Bąkowskiego g. 10 — 18.

KŁUB MPiK (Ratajczaka 39) — Fotogramy Grażyny Wyszomirskiej pt.: „Polihymnia” — g. 10—20.

KŁUB SARP (St. Rynek 56) — Akwarele inż./arch. J. Kasńskiego — g. 10—18.

BWA (Stary Rynek) — Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Fotografików na 20-lecie PRL — g. 10—18.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — XX Koncert Poznański: dyrygent — Witold Krzemiński, solisci: Jadwiga Romańska — sopran, Marian Kouba — tenor.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49 tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — internia (ul. Mickiewicza 2 tel. 472-51); SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Szkol na 8/12 tel. 511-11); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. od lat 14 (ul. św. Józefa 3/9 tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, — (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kosciuszki 103), tel. 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 12, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53 i Staroleńska 72.